DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 174. Sroda, 27 Lipca (8 Sierpnia). 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących po Świętach uroczystych i Niedziela h. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop 12.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67 — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

Z powodu częstych reklamacji o zwrot nadesłanych do Dyrekcji rękopismów z artykułami, musimy tu powtórzyć to, co znajduje się codziennie w nagłówku naszego Dziennika: **że Dyrekcja nie zwraca rękopismów artykułów, czy takowe były drukowane lub nie.**

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 26 Lipca (7 Sierpnia).

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Na zasadzie odniesienia się konsulatu Cesarsko-Królewsko-Austrjackiego, Komisja Rządowa podaje do wiadomości powszechnej, że z powodu uśmierzenia księgosuszu w Królestwie, Władze Austrjackie zmodyfikowały środki ostrożności, względem sprowadzanego z Królestwa do Galicji bydła rogatego, w ten sposób, że bydło przybywające w partjach z Królestwa, z wyjątkiem jednak z gubernji Lubelskiej, może być wprowadzane do Galicji na granicy cyrkułów Tarnowskiego i Krakowskiego. Wszelako zakaz sprowadzania bydła w sztukach pojedynczych jak dotąd i nadal zachowany zostaje.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych na posiedzeniu z dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1866 roku udzieliła za N. $^{25008}/_{2717}$ wykwalifikowanemu Lekarzowi przez Szkołę Główną Warszawską, Michałowi Rzadkowskiemu, pozwolenie do wolnej praktyki lekarskiej w Królestwie Polskiem.

W Zarządzie Warszawskiej Akcyzy, mianowani: Uczastkowemi Nadzorcami: Dymisjonowany z Lejb Gwardji Jego Cesarskiej Mości ułanów, Kornet Sergjusz *von Derfelden*; przeniesieni: Starszy Pomocnik Akcyznego Nadzorcy 5-go Okręgu Gubernji Mogilewskiej Radca Honorowy Wincenty *Wengliński*, i Nadetatowy Urzędnik Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Sekretarz Kolegjalny Antoni *Salerno di Colonna;* Wengliński od 20, a von Derfelden i Salerno di Colonna od 21 lipca r. b. 1866.

Naczelnik Dyrekcji Naukowej Łodzkiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że od dnia 1 (13) do 6 (18) Sierpnia r. b. odbywać się będzie zapis uczniów i uczennic do męzkiego i żeńskiego Gimnazjum w Kaliszu, oraz żeńskiego Progimnazjum w Piotrkowie, jak niemniej uczniów do Szkół Powiatowych w Łęczycy, Koninie, Sieradzu, Wieluniu i Częstochowie. Lekcje w wyżej wymienionych zakładach naukowych, rozpoczną się dnia 8 (20) Sierpnia. W Gimnazjum Realnem Niemieckiem w m. Łodzi, zapis uczniów rozpocznie się także w d. 1 (13) Sierpnia i trwać będzie aż do otwarcia tejże szkoły t. j. do dnia 10 (22) tegoż miesiąca. Co się tycze Gimnazjum Piotrkowskiego, to z powodu niezbędnie potrzebnej tamże restauracji gmachu szkolnego, czas zapisu, po ukończeniu jej ogłoszonym zostanie.

Inspektor Gimnazjum w Suwałkach zawiadamia rodziców i opiekunów uczącej się młodzieży, że zapis do obu Gimnazjów, tak męzkiego jak żeńskiego, rozpocznie się w dniu 4 (16) Sierpnia r. b. i trwać będzie do dnia 9 (21) Sierpnia codziennie, wyjąwszy niedziel i świąt, od godziny 9-ej do 12-ej z rana, poczem bezzwłocznie kurs nauk się rozpocznie. Spóźniający się kandydaci sami sobie winę przypiszą, jeżeli do Gimnazjum przyjęci nie zostaną.

Ordery. Najjaśniejszy Pan, w dniu 19-ym lipca r. b. udzielić raczył ordery: św. Anny 2 ej klasy z mieczami i koroną Cesarską—zostającemu do szczególnych poleceń przy dowodzącym wojskami okręgu wojennego zachodnio-syberyjskiego, pułkownikowi *Krajewskiemu;* św. Stanisława 2-ej klasy z mieczami i koroną Cesarską—kapitanowi 3-go orenburgskiego bataljonu linjowego *Siarkowskiemu* i podporucznikowi orenburgskiego bataljonu strzelców *Łapinowi;* św. Stanisława 2-ej klasy z mieczami bez korony—sztabs-kapitanowi kronsztadzkiej fortecznej artylerji *Borysławskiemu* i podporucznikowi orenburgskiego bataljonu strzelców *Redkinowi*—w nagrodę męztwa ich i waleczności przy zdobyciu Taszkientu; św. Stanisława 2-ej klasy z koroną Cesarską—podpułkownikowi 3-go rezerwowego bataljonu saperów *Fochtowi* i kapitanowi 6-go bataljonu saperów *Turbinowi;* takiż order z mieczami—kapitanowi 3-go rezerwowego bataljonu saperów *Czesnokowi*—w nagrodę gorliwej służby. *(Rus. Inw.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 26 Lipca (7 Sierpnia).

Po otwarciu sejmu w Berlinie, następnego dnia odbyło się pierwsze posiedzenie izby deputowanych, na którem prezes, jak się okazuje z poniżej zamieszczonego telegramu, wynurzył współczucie jej członków dla wielkich czynów armji i energicznych działań rządu. Słowa jego okryte zostały głośnemi oklaskami i okrzykami: „Niech żyje król!” Tak odpowiedziało zgromadzenie reprezentantów na mowę tronową króla, którą podajemy pod właściwą rubryką w całości z dzienników pruskich.

Ci, którzy spodziewali się znaleźć w mowie tej szczegółowe wyjaśnienie zamiarów gabinetu berlińskiego na przyszłość pod względem ukształtowania Niemiec i rozszerzenia państwa pruskiego, zawiedzeni zostali w swych nadziejach. Mowa ta zawiera tylko same ogólniki i wczorajszy nasz telegram dokładnie ją streścił.

W Niemczech tymczasem prasa i zgromadzenia ludowe roztrząsają zadania co do reorganizacji Niemiec, mającej być następstwem ukończonej teraz kampanji. W Hanowerze mianowicie środkowym, jak przyznają same dzienniki pruskie, panuje silna agitacja przeciwko wcieleniu do Prus.

W Austrji zajmują się sposobami podniesienia się pod względem politycznym i ekonomicznym po doznanych teraz klęskach. Według depeszy z Wiednia, zamieszczonej w tygodniku *Mémorial dipl.*, mającym ścisłe stosunki z ambasadą austrjacką w Paryżu, zaraz po zawarciu pokoju stan wyjątkowy w Austrji zostanie zniesiony, a życie konstytucyjne zyska nowy popęd przez postanowienia liberalne, jakie gabinet p. Belcredi zamierza przedsięwziąć. Ma być ogłoszone nowe prawo wyborcze do rady państwa, na zasadzie którego wybory do tego ciała będą odbywały się bezpośrednio, a żadna zmiana gabinetu nie nastąpi przed zwołaniem rady państwa. Kiedy jedna z depesz z Wiednia donosi, że konwencja pomiędzy Austrją i Prusami w przedmiocie wynagrodzenia za koszta wojenne, po wypłacie którego, dopiero prusacy cofną się z Morawji i Czech, już została podpisana i bezzwłocznie ma być wypłacona, druga depesza utrzymuje, iż dopiero po wymianie ratyfikacji mającego się zawrzeć pokoju wspomnione wynagrodzenie będzie mogło być wypłacone, ale minister skarbu, hr. Larisch, w przewidywaniu że pokój wkrótce zostanie ostatecznie zawarty, zawarł umowę z bankiem narodowym wiedeńskim, który zobowiązał się dostarczyć 20 miljonów talarów w wekslach pewnych na Berlin. Szybkość, z jaką rząd austrjacki otrzymał potrzebne fundusze, pozwala wnosić, że stan finansowy tego państwa nie jest tak zrozpaczony jak sądzono.

Saksonja podobno nie będzie oszczędzana pod względem pieniężnym. Według wiadomości podanej przez *Köln. Z.*, na wszystkie miasta tego królestwa, nałożona będzie znaczna kontrybucja. Za powód do tego Prusy mają podawać, znaczne koszta poniesione na wojnę i roczną przewyżkę dochodów $2^{1}/_{2}$ milionów talarów w budżecie królestwa saskiego.

Mémorial diplomatique zapewnia, że książę Napoleon, który przybył do Vichy, zupełnie porozumiał się ze swym teściem królem Wiktorem Emanuelem, co do sposobu i warunków odstąpienia Wenecji. Tymczasem korespondencje z Wiednia do dzienników paryzkich, wynurzają obawę jakiego wybryku jenerałów włoskich dowodzących ochotnikami, w celu opanowania Trydentu, coby mogło wznowić wojnę pomiędzy Austrją i Włochami, a właśnie czego pragnie całe wojsko włoskie, chcące powetować klęski pod Custozzą i Lissą. W Wiedniu zapewniano nawet, według doniesień korespondentów, że 24 pociągi przewiozą w ciągu jednego dnia 60,000 wojska austrjackiego na południe. Jakkolwiek gorące mogą być pragnienia Włoch ponowienia wojny, wątpliwem jest wszelako, aby nowe królestwo samo ośmieliło się toczyć bój z Austrją, gdyż gabinet berliński stanowczo jest przeciwny dalszemu prowadzeniu wojny.

W przedmiocie kongresu przytaczamy poniżej ustęp z *Jour. de St. Pét.*, wykazujący jego potrzebę.

Angielska izba gmin przyjęła przy drugiem odczytaniu bil dotyczący zmian w prawodawstwie, koniecznych dla zawarcia z Francją kartelu ekstradycyjnego.

Mém. dipl. zaprzecza wiadomości o wyjeździe cesarzowej meksykańskiej do Europy i innym pogłoskom niepokojącym o stanie nowego cesarstwa.

Telegramy.

Berlin, *7-go sierpnia.* Na posiedzeniu (wczorajszem) izby deputowanych, prezydent podług starszeństwa wieku, jenerał Stavenhagen, wynurzył gotowość izby do przyczynienia się do wielkości i wolności Prus i Niemiec, i zaszczytnie wspomniał o znakomitych czynach armji i energji rządu. Żywe oklaski i okrzyki: Niech żyje król.

Wiadomości telegraficzne z gazet.

* *Norymberga, 5 sierpnia.* Z kwatery głównej pruskiej, która znajduje się tu, donoszą, że linja demarkacyjna oznaczona została przez jenerała bawarskiego Hartmanna i podpułkownika Veith'a w ten sposób, że Regnitz i linja Schwalbach-Ambergku granicy czeskiej, z włączeniem odpowiednich dróg żelaznych, otaczać mają promień pozycij pruskich. Wojskom pruskim jest bardzo dobrze w Norymberdze. (*Wolffs T. B.*)

* *Brunświk, 3 sierpnia.* Na dzisiejszem posiedzedzeniu kongresu ekonómij narodowej, roztrząsane były następujące wnioski: 1. Wniosek p. Faucher: Z liczby dochodów państwa związkowego, które są częścią stałe, częścią niestałe, pierwsze powinny być oznaczone za pomocą prawa, drugie zaś mają być uchwalane corocznie przez parlament. 2. Wniosek p. Michaelis'a: Budżet państwa związkowego zwalnia budżety pojedyńczych państw od wydatków na wydział wojny i marynarki; do budżetu przeto państwa związkowego powinny wejść źródła dochodów pojedyńczych państw. Granice pomiędzy podatkami państwa związkowego a podatkami pojedyńczych państw, mają być tak przeprowadzone, ażeby budżet dochodów państwa związkowego posiadał dostateczną rozmaitość źródeł dochodów, ażeby możebnemi były gruntowne reformy podatków. 3. Wniosek p. Brauna: Jak najrychlejsze zniesienie wszystkich monopolów, zwłaszcza monopolu co do soli, oraz przywrócenie wolności w przedmiocie przesiedlania się, jest w państwie związkowem niezbędne, bez względu na różnicę pomiędzy krajowcami i cudzoziemcami. Wniosek żąda dalej, ażeby przewyżki w dochodach pocztowych przelewane były do kasy związkowej, oraz ażeby zaprowadzone zostały jednakowa opłata od listów i jednostajne marki pocztowe. 4. Wniosek p. Michaelis'a: Administracja dróg żelaznych powinna być uregulowana za pomocą ogólnego prawa niemieckiego o kolejach, koncesje zaś na drogi żelazne i prawo zwierzchniego nad niemi nadzoru, powinny należeć do liczby artybucij władzy centralnej. — Wszystkie te wnioski zostały przyjęte. (*Tamże.*)

* *Tulon, 4 sierpnia.* Fregata *Panama* przybyła tu, mając na pokładzie swoim marszałka Mac-Mahona. Marszałek odjechał natychmiast do Paryża. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Marsylja, 4 sierpnia.* Listy z Rzymu z dnia 2 sierpnia donoszą, że papież nie chce udać się na mieszkanie do Castel-Gandolfo. Donoszą z Kandji, że wojska tureckie wyszły z twierdzy dla ścigania za grekami. (*Cor. Hav. Bul.*)

---

* (Pogrzeb jen. Sobolewa). Dziś nastąpiło, jak zapowiadaliśmy wczoraj, odprowadzenie zwłok dymisjonowanego jenerała artylerji, senatora *Sobolewa* z katedry prawosławnej na cmentarz Wolski. Na żałobnem nabożeństwie celebrowanem przez warszawskiego i nowogieorgiewskiego arcybiskupa Joanicjusza i exportacji, raczył się znajdować JW. Hrabia Namiestnik.

* (Kronika kościelna). Wczoraj, jako w uroczystość Przemienienia Pańskiego, w kościele katedralnym i metropolitalnym przed ołtarzem Przemienienia Pańskiego, wotywę odpustową odprawił ks. Chmielewski, sumę celebrował ks. kanonik Dziaszkowski, kazanie miał ks. Grzesiewicz; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem swego dyrektora wykonali po raz pierwszy wielką mszę Mozarta z tonu D. major; ofertorjum Gabrjela Rożnieckiego.—W kościele po-kapucyńskim sumę celebrował ks. Więckowski, kazanie miał ks. Majewski, a i tu artyści i chórzyści instytutu muzycznego, pod kierunkiem profesora swego p. Studzińskiego, przy towarzyszeniu instrumentów smyczkowych i fisharmonji, wykonali mszę Ajblingera.—W innych kościołach, gdzie przypadały odpusty, uroczystość była obchodzoną ze zwykłą ceremonją. ф.

* (Tydzień giełdowy). Formalne i zupełne zawieszenie kroków nieprzyjacielskich wpłynęło w tygodniu ubiegłym znacznie na usposobienie giełd europejskich. Najwybitniejszem tego świadectwem jest zniżenie stopy eskonta przez bank paryzki na $3\frac{1}{2}\%$, a przez bank berliński na 5%, jeden tylko bank angielski z przyczyn dla nas nie jasnych stopę eskontową utrzymuje jeszcze na 10%, kiedy kapitaliści prywatni pieniądz swój znacznie taniej ofiarują. Giełda berlińska uzyskawszy większą pewność w swej postawie, nie tylko papierom publicznym własnokrajowym powróciła wziętość dawniejszą, ale i walorom obcym korzystniejsze przysposobiła targi. Pod wpływem tego usposobienia, waluta, oraz wartości nasze doznały w Berlinie większego pokupu, zaczem poszło podwyższenie ich kursu w porównaniu z tygodniem poprzednim o $1\frac{3}{4}$ do $3\frac{1}{4}\%$, tem więcej uzasadnione, że giełdy Petersburga, Rygi i Odesy, powróciły stanowczo do obniżenia swych kursów remes zagranicznych w stosunku odpowiednim, a po części jeszcze większym. Wrażliwość giełdy naszej nie mogła pozostać w tyle za takiemi objawami, jednakże na jej pochwałę wyznać winniśmy, że się w tygodniu ubiegłym z większą daleko konsekwencją zachowała aniżeli parę tygodni poprzednich. Obniżenie ażia zagranicznego następowało z dnia na dzień stopniowo tylko, stosownie do odebranych codziennie wiadomości telegraficznych z Berlina i Petersburga, a w końcu tygodnia doszło w porównaniu z tygodniem poprzednim na weksle pruskie do $\frac{2}{3}$, $4\frac{1}{3}\%$, na weksle londyńskie do $4\frac{2}{3}\%$, na hamburgskie do $3\frac{1}{8}\%$, na paryzkie do $5\frac{2}{5}\%$, a na wiedeńskie do $7\frac{1}{3}\%$. Powinniśmy byli wprawdzie ze względu na ścisły arytmetyczny stosunek kursów tak berlińskich jak i petersburgskich jeszcze więcej to ażio obniżyć, ale zapotrzebowanie remes u nas tak znaczne i pragnienie każdego interesanta korzystania z kursów choć tak dalece już obniżonych, wykazały niedostateczność obecnych zapasów remes gotowych i brak trasowań własnych w odpowiedniej ilości. Tranzakcje w wekslach szły więc codziennie dość żywo, a suma obrotów z całego tygodnia była większa, aniżeli tygodnia poprzedniego. Ruch w papierach publicznych i wartościach procentujących był stosunkowo mniejszy w tygodniu ubiegłym od tygodnia poprzedniego. Listy zastawne kupowano wprawdzie, ale w mniejszej jak zwykle ilości. Obligi skarbu nie były wcale ofiarowane, a 5-cio procentowych biletów banku cesarstwa wcale nie poszukiwano. 4-ro procentowych metalików, nie wiele dostarczano; za to były wieksze i częstsze tranzakcje w pożyczce premjowej 2-ej, którą kupowano i w sztukach gotowych a więcej jeszcze na dostawę późniejszą, podwyższenie kursu ograniczyło się u nas na $\frac{1}{2}\%$. W akcjach dróg żelaznych mało było tranzakcij, rosyjskich kupiono sumy zdarzające się po kursie wyższym cokolwiek jak tygodnia poprzedniego; warsz.-wiedeńskich tak samo. Akcje bydgoskie, codziennie wyżej były cenione, tak iż kurs nabrał w ciągu tygodnia o $1\frac{1}{2}$ do 2%. W akcjach terespolskich i fabryczno-łodzkich nie było obrotu żadnego. Listy likwidacyjne coraz więcej są poszukiwane; podwyższenie kursu z tygodnia całego naznaczyć należy na 1—$1\frac{1}{8}\%$. Chociaż kurs obecny $65\frac{1}{3}$, 75% uważamy jeszcze za bardzo nizki, jednakże zdaje się, że kupna teraźniejsze przypisać należy częścią zwróceniu się kapitałów drobnych do tego papieru, a więcej jeszcze spekulacji na losowanie grudniowe, które stosunkowo daleko będzie korzystniejsze, aniżeli losowanie późniejsze z powodu nagromadzonych na ten cel sum dwuletnich. (*G. Handl.*)

* (Wieczór wokalno-instrumentalny). W sobotę dnia 11-go sierpnia danym będzie w ogrodzie instytutu muzycznego koncert wokalno-instrumentalny, na korzyść niezamożnych elewów i elewek tegoż instytutu. Bliższe szczegóły afisze doniosią. Biletów na wejście do miejsc numerowanych po kop. 60 i nienumerowanych po kop. 30, dostać można od dnia 8 b. m., t. j. środy, w księgarniach pp. Gebetnera i Wolffa, Kauffmana, Senewalda, Glügsberga i Hösiga, w dzień zaś koncertu przy wejściu. Liczba miejsc numerowanych jest ograniczona.

* (Wizyta jeneralna). Pojutrze, o godzinie 6-ej wieczorem odbędzie się wizyta jeneralna w ochronie IV, przy ulicy Czerniakowskiej, w domu pod Nr 2,993.

* (Podziękowanie). Rada opiekuńcza zakładów dobroczynnych powiatu sieradzkiego podaje do publicznej wiadomości: że po odtrąceniu wszystkich wydatków otrzymany czysty dochód z zabawy fantowej, urządzonej w Sieradzu w dniu 3 (15) lipca r. b. na korzyść szpitala św. Józefa wynosi rsr. 513 kop. $16\frac{1}{2}$. Tak znakomity rezultat rada opiekuńcza głównie zawdzięcza staraniu WW. protektorek szpitala św. Józefa, które skwapliwie zajęły się zbieraniem fantów, jako też i troskliwości W. naczelnika wojennego powiatu sieradzkiego, za co rada opiekuńcza niniejszem szczere podziękowanie składa.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 6-go sierpnia jest następujący: Pozostało z 5 chorych: mężczyzn 11, kobiet 3, razem 14; zachorowało m. 3, k. —, r. 3; wyzdrowiało m. , k. —, r. —; umarło m. —, k. —, r. —; pozostało na d. 6-y sierpnia m. 14, k. 3, r. 17.— Od początku epidemji (to jest od od 9-go (21-go) lipca) zachorowalo m. 29, k. 10, r. 39; wyzdrowiało m. 7, k. 2, r. 9; umarło m. 8, k. 5, r. 13.

* (Wypadek na kolei). Wczoraj w poniedziałek, o godzinie 11-ej przed południem, robotnik stacyjny przejechany przez maszynę Nr 52 na stacji Sosnowice, na miejscu śmierć poniósł.

* Nr. 5 *Gazety Lekarskiej*, wyszedł z druku i zawiera: — Zupełne zaciśnięcie światła kiszek cienkich w 3 miejscach skutkiem częściowego zapalenia otrzewnej przy opadnieniu macicy i pochwy dr. F. Czajewicz. — Kronika: Międzynarodowa konferencja sanitarna w Konstantynopolu.—Skutki wycięcia nerwu i założenia szwu nerwowego. — Przegląd literatury chirurgicznej niemieckiej: O zastosowaniu zimna w chirurgji dr. Czarniecki.– Ruch chorych w szpitalach warszawskich. — Statystyka śmiertelności w pruskiej armji w czasie wojny duńsko-niemieckiej.—Wiadomości bieżące.

---

* (Zwinięcie czynności kompanji transportów). Dyrekcja kompanji pierwszego asekuracyjnego zakładu transportów doniosła ministrowi spraw wewnętrznych, że na skutek uchwały zgromadzenia akcjonarjuszów i w myśl §§ 30 i 31 ustawy, najwyżej zatwierdzonej 18 czerwca 1843 roku, kompanja zwinęła swe czynności, a przeto dyrekcja zajęła się likwidacją rachunków kompanji, o czem ogłoszoném zostało w gazetach petersburskiej i moskiewskiej. *(Rus. Inw.)*

* (Zabytek starożytności). W powiecie orłowskim, we wsi Nikolsku, przy kopaniu rowu, włościanie tameczni wykopali hełm żelazny, z dosyć dobrze zachowaną pozłotą, który, sądząc z powierzchowności, pochodzić musi z czasu napadów tatarów na gubernję orłowską. Hełm ten przesłany został do Petersburga, do Cesarskiej komisji archeologicznej. *(Siew. Pocz.)*

* (Oczyszczenie koryta r. Donu). Gazeta woroneżska donosi, że projekt oczyszczenia koryta rzeki Donu w celu uczynienia jej spławną, przychodzi do skutku. Minister robót publicznych wyznaczył komisję z inżenierów IV-go okręgu komunikacij wodnych, do składu której powołał rzeczywistego radcę stanu Pereleszyna, autora projektu. Obecnie pomieniona komisja ściąga potrzebne wiadomości, a 25 czerwca zwiedzala przystań wilkowską. (*Gol*)

* (Eksplozja prochu). Dnia 20 go lipca, o godzinie 4 z południa, wydarzyła się eksplozja prochu w namiocie podporucznika 87 pułku piechoty Stogowa; przyczem mocno oparzeni zostali tak pomieniony oficer, jako też znajdujący się podówczas w jego namiocie sztabs-kapitan Topołczanow, porucznik Turowicz i podporucznik Szełkownikow. Z wyprowadzonego o tym wypadku śledztwa pokazało się, że porucznik Turowicz, otrzymawszy $\frac{1}{2}$ funta prochu na ładunki dla siebie, wstąpił do namiotu Stogowa po kule. Położywszy proch na stołku, porucznik Turowicz, leżąc na łóżku zapalił papieros, który spowodował eksplozję. Wszyscy ci oficerowie, po udzielonej im natychmiast pomocy lekarskiej, odesłani zostali na kurację do wojskowego szpitala krasnosielskiego. *(Rus. Inw.)*

* (Buletyn cholerycznych) w Petersburgu, według *Polic. St. Pet. Wied.* dnia 22 go lipca rano, był następujący: Pozostało z 31-go chorych: mężczyzn 1,458, kobiet 610, razem 2,076; zachorowało m. 97, k. 43, r. 140; odesłano do szpitali m. 13, k. 9, r. 22; wyzdrowiało m. 110, kob. 25, razem 135; umarło męż. 19, kob. 4, razem 23; pozostało na dzień 22-ty m. 1,426, kob. 633, r. 2,059. — Od początku epidemji (to jest od 14-go czerwca do 22 lipca) zachorowało m. 5,412, kob. 2,302, r. 7,714; wyzdrowiało m. 2,411 k. 956, r. 3,371; umarło m. 1,571, k. 713, r. 2,284.

Rozejm i układy.

* (Kongres). *Jour. de St. Pet.* w artykule wstępnym pisze pomiędzy innemi: „Jeżeli wierzyć depeszy z Berlina, Prusy odmawiają wszelkiej wymiany myśli co do zwołania kongresu europejskiego, przedtem nim dopełnią przekształcenia w północnych Niemczech i nim parlament niemiecki nie rozpocznie swych działań. Depesza dodaje, że Francja i Anglja zgadzają się pod tym względem z Prusami. Jeżeli te wiadomości są prawdziwe, dowodzą, że Anglja i Francja nie dbają o uczestniczenie w naradach europejskich dla przyjęcia postanowień, które miałyby powagę i wpływ

postanowień z charakterem zupełnie platonicznym lub teoretycznym przyjętych przez konferencję, która niedawno zajmowała się w Paryżu kwestjami dotyczącemi księstw naddunajskiah. Jeżeli zwołanie kongresu odroczone jest do czasu nieoznaczonego lub nieograniczonego, jak powiada depesza z Berlina, Europa w dziedzinie polityki trzymałaby się tego samego planu, który tak cudownie udał się marszałkowi Benedekowi, a który pozwolił Prusom nadejść i skupić wszystkie siły. Nie chcemy utrzymywać, że Prusy nadużyją swego zwycięztwa i bardzo być może, iż uczynią to, coby kongres pozwolił dokonać bez żadnego zarzutu; lecz jeżeli Francja, po wszystkich odach wygłaszanych przez półurzędowe dzienniki na cześć jej wpływu, zgodzi się aby Niemcy zorganizowały się bez zważania na nią, trzeba będzie cokolwiak zmniejszyć ten zapał. Wprawdzie rząd cesarza Napoleona przyjął tylko pośrednictwo, a jedynie zbytek gorliwości niektórych dzienników przedstawiał go jako arbitra położenia. Daleko skromniejsza i rozsądniejsza rola pośrednika narzuca tylko obowiązki, które monarcha francuzki już spełnił względem Austrji i Prus, doprowadzając je do pierwszego porozumienia, które dozwoliło na zawarcie rozejmu." Dalej tenże dziennik powiada: „Mocarstwa neutralne nie porzuciły swej postawy na uboczu. Żadne z nich nie wyraziło swej woli. Czekają one, gotowe do sądzenia. W swej roztropności będą miały do ocenienia, co uznają za najbardziej sprzyjające przywróceniu ostatecznego trwałego pokoju—czy sąd zbiorowy, czy sąd pojedyńczy. Prawość i roztropność rządu pruskiego lub możliwa jego ambicja, określą niedługo postawę każdego z nich."

* (Pokój). *Wiedeń, 2 sierpnia.* Warunki podpisane w Nikolsburgu, obejmują dziewięć artykułów, które regulują wszystkie główne warunki pokoju. Zgromadzenie się przeto pełnomocników, mających zawrzeć stanowczy pokój, jest jedynie kwestją formy; będą oni mogli wywiązać się ze swego zadania przed upływem terminu wyznaczonego dla rozejmu. W tem przewidywaniu, p. Larisch, austrjacki minister skarbu, przedsięwziął stosowne środki dla zapłacenia Prusom w całości kosztów wojennych w tym samym dniu, w którym nastąpi wymiana ratyfikacji traktatu pokoju. Na zasadzie osobnego układu, zawartego z bankiem narodowym wiedeńskim, ten ostatni dostarczy 20 miljonów talarów w wekslach wystawionych na najpierwsze domy handlowe berlińskie. Rząd cesarsko-austrjacki zwróci bankowi tę sumę w terminie 18-miesięcznym. Przed upływem tego miesiąca, zupełna ewakuacja Austrji przez wojska pruskie będzie faktem dokonanym. *(Mém. dipl.)*

Z widowni wojny.

* (Jeńcy włoscy.) *Zagrzeb, 31 lipca.* Dziś prz d południem przybył tu koleją żelazną transport złożony z 1,000 ludzi wziętych do niewoli ochotników włoskich, pomiędzy którymi znajduje się 15 oficerów. Mówią, że jeńcy ci internowani zostaną w pograniczu wojskowem. *(Wien. Z.)*

Ameryka.

* (Rzeczp. Venezuela.) Donoszono, że jenerał Falcon, prezydent Venezueli opuścił w końcu m. czerwca miasto Caracas stolicę rzeczypospolitej, udając się dla przytłumienia powstania w prowincjach. Listy z Maracaibo z dnia 11 lipca donoszą, że jenerałowi Falcon powiodło się przedsięwzięcie, ale że jeszcze nie powrócił do Caracas. *(La Patr.)*

* (Armja sprzymierzonych.) Depesza prywatna z Southampton doniosła, że wojska paragwajskie odniosły wielkie zwycięztwa, że sprzymierzeni zostali pobici i że jenerał brazylijski poległ na placu boju. Wiadomości te są zupełnie zmyślone. Nietylko że jenerał Osorio nie został zabity, ale za swoje zasługi otrzymał od cesarza brazylijskiego tytuł barona Herval. Przez trzy dni odbywały się dosyć znaczne potyczki artylerji, ale z jednej i z drugiej strony było tylko kilku zabitych i kilku ranionych, żadnej zaś znaczniejszej batalji nie stoczono. W ostatnich dniach sprzymierzeni mieli zamiar uderzyć od strony rzeki i lądu na twierdzę Curupaity. *(La Patr.)*

Anglja.

* (Izba gmin.) *Londyn, 3 sierpnia.* Lord Stanley zaproponował drugie odczytanie projektu poprawki dotyczącej traktatu ekstradycji z Francją. Przeciwko projektowi temu występowali pp. Torrens i Miles, a w obronie jego stawali pp. Robert Porret, Collier i Jerzy Bowyer. Projekt potem oddano pod głosowanie i drugie jego odczytanie przyjęte zostało 77 głosami przeciwko 13. *(La Patr.)*

Austrja.

* (Cenzura.—Obrona Trydentu.) Wiedeński korespondent *La Patrie* pisze pod 1-ym bieżącego miesiąca: „Dla dzienników przywrócona została cenzura; żadna gazeta nie może wyjść wcześniej, jak dopiero w trzy godziny po złożeniu egzemplarzy w głównej dyrekcji policji. Tym sposobem dzienniki poranne wydawane będą o godzinie 10-ej, a wieczorne w nocy. Mało tu mają zaufania w rozejm z Włochami; obawiają się zamachu ze strony jenerałów niezależnie prawie działających w Tyrolu, którzy, jak się zdaje, mają zamiar zająć miasto Trydent. To piękne miasto, posiada z natury strategiczne położenie, panując nad wąwozem Adygi prowadzącym do Botzen, gdzie znajduje się główna stacja drogi żelaznej insbruckiej. Obecnie, jenerał austrjacki Kühn porobił wszelkie przygotowania do ostatecznej obrony miasta. Wszystkie drogi prowadzące w pole, zostały zabarykadowane. Wszystkie domy położone około placu broni, musiały być opróżnione, ażeby inżynierzy mogli w nich porobić komunikacje na każdym piętrze. Nikt nie może wejść, ani też wyjść z miasta bez pozwolenia. W nocy we wszystkich oknach frontowych musi palić się światło. Zabroniono bić w dzwony. Wezwano wreszcie mieszkańców, ażeby zachowali się spokojnie, tak, iżby w razie zdobycia miasta przez nieprzyjaciela, tenże nie miał powodu srożenia się nad nimi. *PS.* Zapewniają, że jutro mają odjechać z Wiednia koleją żela ną południową dwadzieścia cztery pociągi z wojskiem. Liczbę wojsk, które w jednym dniu mogą być przewiezione do Trjestu i nad brzegi Isonzo, oceniają na 60,000 ludzi; widocznie demonstracja ta wymierzona jest przeciwko Włochom. *(La Patr.)*

* (Pokuszenie Klapki). *Wiedeń, 1 sierpnia.* *Presse* i *Wanderer* donoszą, że pokuszenie jenerała Klapki wtargnięcia na czele pewnej liczby mniemanych ochotników węgierskich od strony doliny Wagu na granicy Węgier, zupełnie się niepowiodło. Klapka zmuszony został zwrócić się ku Oderbergowi, gdyż jego towarzysze, złożeni z samych jeńców austrjackich, pośpieszyli się skorzystać z sposobności i powrócić do swoich właściwych pułków, ludność zaś węgierska okazała ku niemu jak najzupełniejszą obojętność. *(Nord.)*

Belgja.

* (Wyrok w sprawie prasowej). Depesza z Brukseli donosi o nowym wyroku w procesie prasowym dotyczącym rządu francuzkiego. Pp. Vasinier i Rozez zostali skazani, przez sąd przysięgłych w Brukseli, na 18 miesięcy więzienia, 1,000 franków kary pieniężnej i na koszta, za ogłoszenie drukiem dwóch dzieł pod tytułem: *Le Mariage d'une espagnole* (Małżeństwo hiszpanki) i *La Femme de César* (Żona Cezara). *(La Fr.)*

Francja.

* (Podróż cesarzewicza.) *Paryż, 4 sierpnia.* Cesarzewicz następca tronu francuzkiego odjechał dziś rano w towarzystwie swojego nauczyciela p. Mounier i swojego koniuszego p. Bachon, z Saint-Cloud do Vichy. Sądzą, że wkrótce także cesarzowa odwiedzi swojego małżonka. *(La Patr.)*

* (Zniesienie dziennika.) *Monitor* ogłosił wyrok cesarski znoszący wydawnictwo dziennika *Courrier du Dimanche*, który w pośród liberalnej prasy paryzkiej najwięcej był poważany. Zniesienie tego dziennika wywoła wszędzie szczery żal. Wpośród spokojności panującej wewnątrz kraju i prawie nazajutrz po zwycięztwie odniesionem przy wyborach w departamencie Maine i Loire, z trudnością da się wytłomaczyć owa niezwykła surowość rządu francuzkiego względem prasy. *(Nord.)*

Hiszpanja.

* (Opłata podatków.) Ci którzy największe opłacają podatki w Madrycie, starają się upłacić je z góry. *(Nord.)*

* (Bank.) *Epoca* donosi, że administracja banku podając się pod rozporządzenia rządu, stara się usilnie o położenie końca obniżaniu się kursu biletów. *(La Patr.)*

Niemcy.

* (Dziennikarstwo). Z Frankfurtu donoszą pod dniem 31 lipca, że dziennik *Europe*, którego wydawnictwo zostało wzbronione na skutek zajęcia tego miasta przez prusaków, otrzymał obecnie upoważnienie do dalszego wychodzenia. *(La Fr.)*

Portugalja.

* (Dobra duchowne) Dziennik urzędowy lizboński ogłasza tekst prawa dotyczącego zdezamortyzowania dóbr należących do klasztorów i korporacji religijnych. Prawo z 4 kwietnia 1861 roku obejmowało zasadę, która rozwinięta została w niniejszem prawie i która ma być zastosowaną w przeciągu sześciu miesięcy; wszystkie dobra fideikomisowe, posiadane przez zakłady religijne lub dobroczynne, tak krajowe jak i zagraniczne, mają być sprzedane przez licytację, teraźniejsi zaś ich właściciele otrzymają w zamian za nie obligacje na rentę trzyprocentową. Na przyszłość, wzbrania się wszelkiej korporacji nabywać jakiekolwiekbądź dobra ziemskie z tytułem uciążliwym, pod zagrożeniem skonfiskowania ich na korzyść skarbu publicznego. *(La Fr.)*

Prusy.

* (Mowa tronowa pruska). *Berlin, 5 sierpnia.* Otwarcie obu izb sejmu pruskiego, miało miejsce dziś w południe, w białej sali zamku królewskiego, wśród bardzo licznie zgromadzonej publiczności. Przed otwarciem izb odprawione zostały nabożeństwa w kościele katedralnym i w kościele św. Jadwigi; nabożeństwo w kościele katedralnym celebrowane było przez superintendenta jeneralnego Hoffmanna. Znajdowali się na niem, w loży przeznaczonej dla dworu, król i królowa, tudzież królowa wdowa, książę następca tronu pruskiego, książę Karol z małżonką, księżna Fryderykowa-Karolowa, wielka księżna i księżna Wilhelmowa meklemburgskie, ministrowie i t. d. Na chórach zgromadzili się bardzo licznie członkowie obu izb, resztę zaś kościoła napełniały tłumy publiczności.

Członkowie obu izb zgromadzili się w białej sali zamku królewskiego b rdzo licznie i wcześnie przed oznaczoną godziną; świetne uniformy wszelkiego rodzaju, wyparły tym razem na drugi plan czarny frak, który dominował w ciągu ostatnich kilku lat. Loże były przepełnione. W loży dyplomatycznej znajdowali się pomiędzy innymi ambasador francuzki p. Benedetti, poseł włoski hr. Barral, książę Ysenburg i t. d. U drzwi sali, stali na straży gwardziści korony w paradnych mundurach.

Przed godziną 12-tą przybyli do sali wszyscy ministrowie, którzy zajęli miejsca po lewej stronie tronu. Hr. Bismarck miał na sobie mundur pułku kirysjerów, a minister wojny był w galowym mundurze jeneralskim.

Około godziny 12-ej, zajęli miejsca w loży przeznaczonej dla dworu, królowa panująca i królowa wdowa, księżny Karolowa i Fryderykowa-Karolowa, wielka księżna meklemburgska, księżna Wilhelmowa meklemburgska, wielki książę oldenburgski i t. d. Wkrótce potem roztwarły się drzwi boczne sali i wszedł król, witając wszystkich uprzejmie i mając przy swej osobie księcia następcę tronu pruskiego, oraz książąt Karola, Adalberta, Jerzego i Aleksandra, tudzież liczny orszak złożony z jenerałów.

Wśród trzykrotnego, głośnego okrzyku „Niech żyje!—wydanego po następujących słowach, wyrzeczonych przez hr. Eberharda zu Stolberg, prezesa izby panów: „Jego królewska mość, nasz zwycięzki król i pan, niech żyje!" — król zajął miejsce na tronie — podczas gdy książę następca tronu pruskiego stanął na pierwszym stopniu, a książęta po prawej stronie tronu — i odczytał, witając uprzejmie na wszystkie strony i z nakrytą głową, głosem donośnym mowę tronową, która brzmi jak następuje:

„Dostojni, szlachetni i kochani panowie obu izb sejmu!

Widząc zgromadzoną naokoło mnie reprezentację kraju, uczucia moje zniewalają mnie przedewszystkiem do wynurzenia mojego i ludu mego dziękczynienia za miłosierdzie Boskie, które dozwoliło Prusom, wśród ciężkich, lecz obfitych w powodzenie ofiar, nie tylko odwrócić od naszych granic niebezpieczeństwa nieprzyjacielskiego ataku, lecz także w szybkim pochodzie zwycięzkim wojsk ojczystych, dodać do chwały dziedzicznej nowe wawrzyny i utorować drogę do narodowego rozwoju Niemiec.

Wśród widocznego błogosławieństwa Boskiego, uzdolniony do boju naród poszedł z zapałem za głosem wzywającym go do świętej walki o niepodległość ojczyzny, i przechodziło nasze waleczne wojsko, wsparte przez nie wielu, lecz wiernych sprzymierzeńców, od powodzenia do powodzenia, od zwycięztwa do zwycięztwa, tak na wschodzie jak i na zachodzie. Popłynęła obficie szacowna krew, ojczyzna opłakuje wielu walecznych, którzy polegli radośnie wśród zwycięztwa śmiercią bohaterską, aż nareszcie sztandary nasze rozwinęły się w jednej linji od Karpat do Renu. Rząd i reprezentacja kraju, spółdziałając zgodnie, doprowadzą do dojrzałości owoce, które dać musi krwawy siew, jeżeli takowy nie ma być bezużytecznie zmarnowany.

Kochani panowie obu izb sejmu!

Rząd mój może spoglądać z zadowoleniem na położenie finansowe państwa. Oględna przezorność i sumienna oszczędność, postawiły go w możności przezwyciężenia wielkich trudności finansowych, które były naturalnym wypływem teraźniejszych okoliczności.

Jakkolwiek już w ciągu ostatnich kilku lat, z powodu wojny z Danją, kasa państwa musiała ponosić znaczne ofiary, pomimo to powiodło się pokryć dotychczasowe koszta teraźniejszej wojny dochodami państwa i nagromadzonemi pozostałościami, bez nakładania na kraj żadnych innych ciężarów, z wyjątkiem prawem oznaczonych dostaw w naturze na cele wo-

jenne. Z tem większą ufnością spodziewam się, że uchwalicie chętnie środki, niezbędne dla pomyślnego ukończenia wojny i dla spłacenia dostaw w naturze, bez naruszania porządku i bezpieczeństwa finansów.

Nie zdołano w ostatnich latach porozumieć się z reprezentacją kraju w przedmiocie oznaczenia wysokości budżetu państwa. Przeto wydatki państwa, jakie miały miejsce w tym przeciągu czasu, nie mają tej prawnej podstawy, jaką budżet państwa, jak to przyznawałem niejednokrotnie, zyskuje jedynie z mocy prawa, które, na zasadzie artykułu 99 konstytucji, powinno być corocznie stanowione zapomocą porozumienia pomiędzy moim rządem i obu izbami sejmu.

Jeżeli pomimo to rząd mój robił przez kilka lat wydatki na cele państwa bez tej prawnej podstawy, stało się to, po sumiennem zastanowieniu, w tem przekonaniu, że dalsze prowadzenie regularnej administracji, zadosyćuczynienie prawnym zobowiązaniom względem wierzycieli i urzędników państwa, utrzymanie armji i instytucyj państwa, były kwestjami egzystencji monarchji, i że przeto postępowanie takie było nieuniknioną koniecznością, której rząd, w interesie kraju, nie może i nie powinien nie poddać się. Żywię nadzieję, że ostatnie wypadki wojenne przyczynią się do osiągnięcia niezbędnego porozumienia, tak dalece, iż rządowi memu udzielone zostanie chętnie, pod względem administracji prowadzonej bez prawa budżetowego, zatwierdzenie, co do którego reprezentacja kraju otrzyma propozycję, i że w ten sposób, zajście dotychczasowe zostanie na zawsze załatwione, tem bardziej, że spodziewać się należy, iż położenie polityczne ojczyzny dozwoli na rozszerzenie granic państwa i na uorganizowanie jednolitej armji związkowej pod dowództwem Prus, tak, iż ciężary na tę ostatnią ponoszone będą w równej mierze przez wszystkie państwa związku.

Sejmowi złożone zostaną niezwłocznie projekta niezbędne w tym względzie, dla zwołania reprezentacji narodowej państw związkowych.

Moi panowie! Wraz ze mną pojmujecie, i cała ojczyzna pojmuje wielką doniosłość chwili, która przywiodła mnie napowrót do kraju rodzinnego. Oby Opatrzność pobłogosławiła przyszłość Prus również łaskawie, jak pobłogosławiła widocznie ostatnie wypadki. Oby Bóg tak zrządził!"

Ustęp: „której rząd, w interesie kraju, nie może i nie powinien nie poddać się;" oraz ustęp dotyczący zatwierdzenia, które będzie żądane, i nareszcie wyrazy dotyczące uorganizowania jednolitej armji związkowej, król odczytał donośnym głosem, i takowe powitane zostały przez zgromadzenie głośnemi brawo!

Po przeczytaniu mowy tronowej, prezes ministrów oświadczył z polecenia króla, że sejm zostaje otwarty, poczem król, z odkrytą głową i witając uprzejmie na prawo i na lewo, opuścił salę wśród pełnych zapału okrzyków.

Z liczby członków obu izb, obecnemi były prawie wszystkie znakomitsze osobistości. (*Nordd. A. Z.*)

Turcja.

* (Środki wojenne.) Rząd turecki wprowadza w wykonanie postanowione przez siebie środki wojenne. Ośm batalionów piechoty z armji egipskiej przybyły w dniu 20 lipca z pięciu działami do Saloniki, zkąd udały się do obozu pod Besz-Ozinar; spodziewają się wkrótce przybycia z Konstantynopola nowej brygady, poczem wszystkie wojska udadzą się do Monastyru, głównej kwatery 3 go korpusu przeznaczonego do strzeżenia granic Bośnji, Hercogowiny i Albanji. (*La Patr.*)

* (Armja serbska). Z Belgradu donoszą, że rząd serbski postawi niezwłocznie całą swą armję na stopie wojennej. (*N. Fr. Presse*).

Włochy.

* (Deputacja.) Dzienniki włoskie donoszą o przybyciu do Florencji deputacji z Trydentu, która przywiozła adres od reprezentantów gminnych tej prowincji domagający się przyłączenia do Włoch. (*La Patr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Wola. W dniu 14 (26) lipca we wsi ch Górze Janówku i Kubinie grad na przestrzeni 500 morgów zniszczył prawie wszystkie zasiewy w polu.

Łęczyca. W dniu 18 (30) czerwca nadzwyczajna burza połączona z gradem i deszczem ulewnym, zniszczyła w mieście kilkanaście domów rządowych i prywatnych. W nocy 24 czerwca (6 lipca) we wsi Jarachówku, niewyśledzeni złodzieje przybywszy do dziedzica Zuchowicza ukradli parę koni. Zuchowicz dostrzegłszy stratę, natychmiast udał się w pogoń za złodziejami, których dopędził na pastwisku we wsi Ostałowie w powiecie gostyńskim, gdzie złoczyńcy ściągnąwszy Zuchowicza z konia, zamordowali.

Bełchatów. W dniu 6 (18) lipca, z niewiadomej przyczyny zgorzał dom wartości rs. 380.

Grójec. W dniu 21 czerwca (3 lipca) nadzwyczajna burza trwająca 10 minut, zburzyła w 10 wsiach i miastach zabudowania. Straty wynoszą rs. 2,890.

Mińsk. W dniu 4 (16) lipca, w sześciu wsiach, w gminie Małopole, grad wielkości orzecha tureckiego zniszczył zboże na przestrzeni 5 wi rst. W tymże dniu, we wsi Grabie, grad wielkości kurzego jajka, zniszczył wszelkie zasiewy w polach i ogrodach.

Gostynin. W dniu 6 (18) lipca, we wsi Rakowie, znaleziono w zbożu zwłoki Józefa Jaczewskiego, młynarza z tejże wsi, zamordowanego przez niewiadomych złoczyńców.

Wieluń. W dniu 4 (16) lipca, we wsi Żurawiu, spalił się dom włościański, w skutek uderzenia pioruna.

Parczew. W dniu 1 (13) lipca, w łaźni utrzymywanej przez staroz. Lipniaka, pękł kocioł parowy, skutkiem czego poparzyło się niebezpiecznie pięciu ludzi.

Zamość. W dniu 25 czerwca (7 lipca), we wsiach Łukowie i Szostakach, grad zniszczył w polu zasiewy 60 włościanom.

Płock. W dniu 4 (16) lipca, we wsi Lisowie, grad zniszczył zasiewy w polu, ocenione na rs. 2,000. W tymże dniu, we wsiach Pomiechowie, Czarnowej i kolonji Aleksandrowskiej, grad wybił zboże na przestrzeni 400 morgów.

Siedlce. W dniu 11 (23) lipca, w mieście Sokołowie, spaliła się z niewiadomej przyczyny austerja i 8 stodół, na rs. 2,370 otaksowanych.

Biała. W dniu 27 czerwca (9 lipca), w mieście Sławatyczach, skutkiem wynikłego z podpalenia pożaru, spaliło się 15 domów mieszkalnych, oszacowanych na rs. 10,246; przy tym wypadku postradało życie dwoje dzieci.

Łomża. W dniu 5 (17) lipca, we wsi Garnowie, spalił się dom od uderzenia piorunu, przyczem rażona została Anna Łapińska, żona właściciela tegoż domu.

Solec, dnia 1 sierpnia 1866 r.

Sezon kąpielowy. - Loterja fantowa

W dniu dzisiejszym znajduje się w Solcu rodzin przybyłych na kurację 141, składających się z osób 337; w liczbie tej mamy właściwie chorych używających kąpieli i pijących wody mineralne 226, reszta bawi dla towarzystwa i opieki, lub też stanowi służbę. Ilość przybywających osób do Solca stopniowo się zmniejsza, doszliśmy więc do zenitu sezonu kąpielnego, lecz nie na długo, za tygodni bowiem trzy, zaczną się nasi goście rozjeżdżać, i nie dalej jak w połowie września, obecnie gwarny Solec, pełen życia i ruchu, stanie się cichem i smutnem ustroniem.

Po pięknej pogodzie w czerwcu niespodziewanie zasmucił nas lipiec. Mieliśmy bowiem w tym miesiącu 10 dni dżystych, 6 pochmurnych z zimnemi wiatrami, 4 na pół pogodne, a tylko 11 dni ciepłych słonecznych.

Pomieniony stan atmosfery niekorzystnie wpływając na leczenie chorób artretycznych, reumatycznych i nerwowych, bezwątpienia przyczynił się także do zmniejszenia ilości osób przybywających zwykle do Solca w drugiej połowie lipca. Z wielu względów spodziewać się należało w bieżącym sezonie liczniejszego zjazdu, w oczekiwaniu którego przystroił się Solec z pewną zalotnością. Wszystkie mieszkania starannie odświeżono, pokoje łazienkowe odmalowano, kerat do ciągnięcia wody mineralnej został skryty w gustownym budynku. W sali balowej wyrestaurowanej i upiększonej, dwa razy w tygodniu we czwartki i niedziele, wieczorem, zbiera się na kilka godzin towarzystwo soleckie, zwiększone przyjeżdżającemi osobami z okolic i sąsiedniego Buska, uprzyjemniając sobie czas tańcem przy doborowej muzyce, złożonej z dziesięciu czechów, którzy codziennie grywają rano przy zdroju a popołudniu w ogrodzie spacerowym.

Dnia 29 lipca odbyła się loterja fantowa na korzyść szpitala soleckiego. Świetne powodzenie tej zabawy, zawdzięczamy głównie paniom tak przybyłym na kurację do Solca, jako też zamieszkałym w sąsiednich okolicach, które szczerze przejęte podobnie wzniosłym celem, z chwalebną gorliwością zajęły się zbieraniem fantów, i następnie gustownem ustawieniem takowych na trzech stołach ubranych z prawdziwym wdziękiem i wytwornością; a nadto serdecznem ożywieniem i ujmującą uprzejmością przyczyniły się do rozsprzedania wszystkich, z małym wyjątkiem, biletów i hojniejszych datków przy wejściu do sali balowej.

Tak szczęśliwie rozpoczęta zabawa uroźmaicona koncertem na fortepianie, danym w miejscowym teatrze przez p. Józefa Dulębę, zakończyła się tańcami, które ochocza i rześka młodzież pociągnęła aż za północ.

Po odtrąceniu wydatków wpłynęło do kasy szpitala 321 rub. sr. 29 kop., znacznie więcej niżeli w przeszłym roku. Rada szczegółowa szpitala letniego św. Edwarda w Solcu, czuje się w obowiązku złożyć gorące podziękowania osobom, które szlachetnem swem poświęceniem się, dały możność biednym po większej części kalekom, korzystać z dobrodziejstw zdroju soleckiego. Lekarz zdrojowy *J. Sulicki.*

Lwów, 3 sierpnia.

Wykryci mordercy.— Hr. Gołuchowski. - Byli oficerowie z 1831 r.

Kilkakrotnie pisał korespondent lwowski o popełnionem u nas zeszłej jesieni zagadkowem morderstwie na ś. p. Falińskim, którego sprawców, pomimo licznych podejrzywań i aresztowań, w żaden sposób nie mogła policja tutejsza wykryć. Otóż sprawcy tego morderstwa weszli teraz sami w łapkę. Zeszłego miesiąca popełniono w Czerniowcach na osobie jednej tamtejszej kupcowej i jej córce morderstwo z rabunkiem, a sprawców onegoż, schwytano tegoż samego dnia;—przy toczącej się indagacji wyznał jeden z nich, iż był także sprawcą wyżwspomnionego morderstwa. Sprawca wiedząc dobrze, że za udowodnione morderstwo z rabunkiem na kupcowej, czeka go kara śmierci, niechciał ażeby i to drugie ciążyło mu na sumieniu, i dla tego przyznał się.

Ktoby sobie myślał, że hr. Gołuchowski, chociaż jakie takie posiada zaufanie u mieszkańców Galicji, ten bardzoby się pomylił;—przeciwnie, hr. Gołuchowski nie posiada u nas wcale takiego zaufania jak to dzienniki krajowe głoszą, z czem zresztą, jeżeliby się ktoś o prawdziwości tego przekonać zechciał, odsyłam go do ówczesnego *Przeglądu powszechnego*, a dziś już pradziadka *Narodówki*;—chyba wyjątek stanowiłaby sama arystokracja, której, jak wiadomo, bardzo sprzyja, gdyż nawet spory włościan z dziedzicami o grunta, pastwiska i lasy, były za czasów jego gubernatorstwa całkiem po myśli ostatnich załatwiane. Zkąd tak nagłe zaufanie się wzięło, da się to wytłomaczyć przysłowiem: „Tonący brzytwy się chwyta;" a że wiedzą tu dobrze, iż kanclerzem nie mianowanoby kogo innego jak hr. Gołuchowskiego, (naturalnie, gdyby do tego przyszło), więc trzeba i tem się kontentować, a zatem z ufnością się temuż przymilać; lecz jeżeli istotnie hr. Gołuchowski zostałby kanclerzem, to pokazałoby się po raz tysiączny, że jeszcze się ten nie urodził, coby polakowi dogodził.

Za przykładem uciekinierów, poszło pozostających tu jeszcze przy życiu dwa dziestu oficerów byłych wojsk polskich z r. 1831, z których najmłodszy ma do 54 lat wieku, a najstarszy 71. Starzy ci weterani, którym bardziej przystało asystować biskupowi przy baldachimie podczas procesji, jak myśleć o służbie Marsa, zbierają się w niedzielę na jeneralną naradę, z której po ułożeniu planu wojennego, udadzą się natychmiast do namiestnika z prośbą, ażeby ten plan i ich prośbę osobistą przesłał cesarzowi do zatwierdzenia i pozwolił im uformować oddział i pospolite ruszenie pod ich osobistem kierownictwem. *Y.*

Lwów, 4 sierpnia.

Opinja oficerów.—Namiestnik Galicji. Hr. Gołuchowski — Rozporządzenie naczelnika komisji namiestniczej w Krakowie. — Obrona kraju.

Przybyło do Lwowa kilku oficerów austrjackich z obozu pod Floridsdorfem. Z opowiadań ich dowiadujemy się, że mimo rozejmu, powszechnem jest przekonanie między wojskiem, a mianowicie w korpusie oficerów, że wkrótce rozpocznie się dalszy ciąg wojny z Prusami. Stronnictwo wojenne ma wywierać jeszcze wielki wpływ w sferach decydujących, a prócz tego liczą z pewnością na Francję i—na zawikłania w Europie. Relata refero.

Teraźniejszy namiestnik Galicji, jenerał komenderujący Paumgarden, opuści niebawem Lwów. Ma wyjechać, jak głoszą, do kąpiel za urlopem na czas *ni oznaczony*. Namiestnik zabiera z sobą całą służbę.

Hr. Gołuchowskiego zaczynają się dzienniki wiedeńskie, z małym bardzo wyjątkiem, obawiać. Wpływ jego u dworu, który niegdyś przed r. 1861 był bardzo wielki, zaczyna się znów wzmagać i *ustalać.*

Nowy przełożony komisji namiestniczej dla okręgu krakowskiego, czyli dla Galicji zachodniej, p. Possinger, wydał rozporządzenie do władz powiatowych, które jest niewątpliwą oznaką nowego kierunku w polityce wewnętrznej.

Krakauer Zeitung poświęca temu rozporządzeniu komentarz, zasługujący na szczególną uwagę.

Najprzód przedstawia w nim organ urzędowy Galicji zachodniej, obraz tamecznych stosunków socjalnych, który nie jest wcale budującym.

„Nie możemy niestety zaprzeczyć, są słowa organu urzędowego, że rozsądek publiczny, a osobliwie *bezpieczeństwo własności* na wsi, są teraz bardziej niż kiedykolwiek zagrożone i naruszane; że swawolne i w znacznej części nawet *złośliwe* uszkodzenia własności zdarzają się coraz częściej; że tak na polu jak

i w lasach popełniane bywają bez *przeszkody* występki; *że właściciele propinacji są wystawieni na bezprawne wdzieranie się w ich prawa*; że powołani głównie do uchylenia tych zdrożności przełożeni gmin (wójci), przypatrują się bezczynnie bezprawnym i karygodnym postępkom pojedynczych członków gminy i ponawiającym się ich wykroczeniom. W niektórych miejscach ma się objawiać takie *rozpasanie*, że przekracza ono wszelkie granice prawa i przyzwoitości".

Przy takich stosunkach, samorząd (autonomja) gminy, doprowadziłby do nieograniczonej swawoli.

W rozporządzeniu, którem p. Possinger tym smutnym objawom zapobiedz usiłuje—polecono urzędom powiatowym, aby na tak zwanych „amtstagach", nieomieszkały wpływać na wójtów, aby przeciw wszelkiemu zagrożeniu porządku i bezpieczeństwa z całą występowały stanowczością i surowością, aby w przypadkach samowolności żyły zarządzały postępowanie karne i osobliwie starały się o szybki wymiar kary.

Wójtom gmin zaś zalecono kategorycznie w duchu przepisanej instrukcji służbowej staranie się o to, ażeby w stosunkach włościan do dworów panowały spokój i zgoda—i nakoniec, aby mieszkańcy gminy, t. j. włościanie, nie zaniedbywali zarobku, pomaganiem w robotach w miejscu lub sąsiedztwie.

Projektowana przez hrabiego Starzeńskiego, „obrona kraju" z wysłużonych żołnierzy, o której najwyższem zatwierdzeniu swojego czasu doniosłem, musiała być zaniechaną z powodu niesforności ducha, jaki się pojawił w powołanych do oddziału ochotników, wysłużonych wojskowych. Nie tylko szlachta, lecz nawet rząd miał słuszne powody obawiać się następstw tworzenia oddziałów ochotniczych z ludzi, którzy ni ztąd ni zowąd zaczęli przypominać sobie tolerowane opinje anno 1846!

Krakauer Zeitung przypisuje zaniechanie tego rodzaju „obrony kraju" rozejmowi. Rzecz dziwna, dla czego jednocześnie nie cofnięto upoważnienia do formowania pieszych oddziałów ochotniczych w Galicji wschodniej? Oddziały te wprawdzie nie miały się formować z wysłużonych żołnierzy, z powodów łatwych do odgadnięcia; lecz skoro rozejm miał sprowadzić wstrzymanie pracy około „obrony kraju" w Galicji zachodniej, powinien był ten sam skutek pociągnąć za sobą i w Galicji wschodniej. Być może, że to jeszcze nastąpi, ale dzisiaj stoi sprawa formowania po tej stronie Sanu na tym samym punkcie, na jakim stała przed rozejmem. Pułk krakusów mimo rozejmu formują dalej.

δ

Zürich, 22 lipca 1866.

Pożar ratusza w Rapperswyl. — Pokrzywdzenie Malewskiego.—Julja St. i Puchacz.— Połączenie się towarzystwa dobroczynności z bandą Langiewicza. — Bitwa w szynku „pod Osłem."—Wyjazd Bosaka.—Langiewicz.— Różne wiadomości

W mieście Rapperswyl (o półtory godziny drogi statkiem parowym od Zürichu odległem), skutkiem podpalenia zgorzał do szczętu dnia onegdajszego ratusz, w którym dziś miał się odbyć uroczysty popis wszystkich z całej Szwajcarji towarzystw śpiewaków. O podpalenie, niewiadomo dotąd na jakich danych, obwiniają szwajcarzy naszych uciekinierów i dla tego wszystkich (w liczbie dziewięciu) w Rapperswyl zamieszkałych policja uwięziła. Oburzenie szwajcarow przeciw polonji z powodu tego wypadku jest nie do opisania. Nazajutrz po pogorzeli (to jest wczoraj), przybył do Rapperswyl z Bendlikonu członek towarzystwa dobroczynności Malewski w narodowy kostjum przystrojony i kręcił się około pogorzeliska. Szwajcarzy rzucili się na niego i byliby go z pewnością żywego z rąk swych nie wypuścili, gdyby nie wdanie się policji i wojska. Z tem wszystkiem został on mocno poturbowany i leży niebezpiecznie chory w szpitalu.

Julja St. córka piwowara z Galicji, zagorzała patrjotka, była kurjerka wielu narodowych obozów, za niemoralne prowadzenie się w kantonie Uri, została w dniu 16 b. m, pod eskortą z granic Szwajcarji wytransportowaną. Podobny los spotka zapewne niezadługo pseudonima Puchacza, gdyż policja dowiedziawszy się o jego schronieniu na Oślej górze, poleciła wójtowi gminy Bendlikonu aresztować go i odstawić do Zürichu, co też wczoraj rano nastąpiło. Z dowodów złożonych przez Puchacza policji, dowiadujemy się, że nazywa się Bieniecki. W żadnej akademji, nietylko profesorem, ale nawet uczniem nigdy on nie był.

Towarzystwo dobroczynności, skutkiem propagandy swego prezesa Roguskiego na nadzwyczajnem posiedzeniu odbytem dnia 17-go b m. w kawiarni du Nord, 39 ciu głosami przeciw 17-tu uznało nad sobą władzę Langiewicza i przyłączyło się do jego bandy. Z powodu tego zbratania się dobroczynności z Langiewiczem, Lisikiewicz i 17 innych członków (stanowiących tak nazwany *narodowy legjon kontrybucyjny*), którzy na posiedzeniu byli temu przeciwni, odłączyli się zupełnie od towarzystwa dobroczynności.

Regimentarz Horodyński korzystając z wyjazdu dyrektora policji Treichlera do Bernu, uzbroił kilkunastu swoich kandydatów w kije i dnia 18 b. m. napadł na komisją werbunkową Langiewicza obradującą w szynku pod Osłem (zum Esel). Bitwa była straszna jakiej najdawniejsi emigranci nie pamiętają i trwała przeszło godzinę. Policji, przybyłej w skutek wezwania właściciela szynkowni na plac walki, dostało się 13 jeńców, z tych sześciu ciężko rannych odesłano do szpitala, siedmiu zaś (pomiędzy nimi, członek komisji, adjutant Langiewicza, Karwowski, ścigany przez władze bawarskie listami gończemi) oczekują w areszcie na przyjazd dyrektora policji. Regimentarzowi Horodyńskiemu, prezesowi komisji Maciejowskiemu i innym główniejszym dygnitarzom, udało się szczęśliwie, za przybyciem policji, umknąć z placu boju. W miejsce zbiegłego Maciejowskiego obowiązki prezesa komisji werbunkowej objął tymczasowie instruktor bandy Langiewicza Manowski.

Bosak wyjechał na kilka dni do Paryża, celem zarządzenia powtórnych wyborów członków komitetu centralnego, gdyż poprzednie nie przyniosły pomyślnych rezultatów. Langiewicz bawi od kilku dni w Soluthurn. Rada związku szwajcarskiego nie udzieliła żadnej odpowiedzi na zażalenie uczynione przez niego w przedmiocie wypędzenia go Zürichu.

Wniosek p. Planta co do ogólnego uzbrojenia mieszkańców Szwajcarji i zaprowadzenia organizacji wojennej został na posiedzeniu rady związkowej w dniu 16 b. m. odrzucony.

Spodziewany tu jest za parę dni przyjazd jenerałkurjerki Pustowojtow, którą Langiewicz ma wysłać w jakiejś ważnej i nadzwyczajnej misji do Włoch.

Policja dotąd jeszcze mimo energicznych poszukiwań, nie wykryła sprawców pokrzywdzenia i okradzenia Platera.

Q.

Paryż, 1 sierpnia.

Jeszcze o Frankfurcie. — Rozmaite pogłoski. — Przygotowania do uroczystości 15 sierpnia. — Autorowie manifestu legjonu polskiego. — *Mesdames de Montaubrèche*, komedjo opera.

Z powodu kontrybucji nałożonej na miasto Frankfurt, niemcy mieszkający w Paryżu zwrócili uwagę na następujące wyrazy *Monitora* francuzkiego: „Monitor pruski usiłuje usprawiedliwić kontrybucję wojenną i t. d." Znaleziono, że wyraz „usiłuje" ma swe znaczenie.

Tak w obozie Châlons jak i wszędzie, mówią o wojnie pomiędzy Francją i Prusami, przyczem zwracają uwagę na zakupywanie przez remontę w Aurillac wielkiej liczby koni.

Zaprowadzenie w karabinie francuzkim zmian zostało w zasadzie postanowione. Fabryki broni, zwłaszcza w St Etienne, pracują czynnie nad przysposabianiem nowych karabinów nabijających się z tyłu. Łatwo zrozumieć, jak niezmierne wydatki pociągnie za sobą ta zmiana w uzbrojeniu.

Robione są przygotowania do uroczystości 15-go sierpnia. Są ludzie, którzy marzą wciąż o tym dniu, marzenia zaś ich są zawsze różowe. Dla niektórych z nich kolor różowy przybiera nieco ciemniejszą barwę, marzą bowiem o wstążeczce legji honorowej.

W ślad za proklamacją ogłoszoną przez „zjednoczenie legjonu polskiego," nastąpiło posłanie deputacji emigracyjnej do właścicieli dóbr bawiących chwilowo w Paryżu, z żądaniem, ażeby przyczynili się do pożyczki narodowej. Właściciele dóbr wypędzili deputację za drzwi i nazwali „zjednoczenie legjonu polskiego" zbiorowiskiem ajentów prowokujących. Niechże emigranci wiedzą o tem, że nie można już teraz wydrwić pieniędzy.

Teatra tutejsze świętują od dwóch miesięcy, lub też dają stare sztuki, gdyż świat elegancki znajduje się na wsi lub u wód. W teatrze Gymnase dawano wczoraj po raz pierwszy komedjo-operę *Mesdames de Montaubrèche*, przez Clairville i Bernard, jakkolwiek zamierzano grać ten nowy utwór dopiero na początku zimy. Jest to sztuka bardzo zabawna.

A. M.

Szkic sposobu komunikowania się z sobą władz rewolucyjnych podczas ostatniego powstania.

(Artykuł pierwszy).

Zdolności polaków do tajemniczych intryg. — Warszawa środkowy punkt spisku. — Pierwotne komunikowanie się podżegaczy królestwa polskiego z zagranicznemi rewolucjonistami i prowincjami.—Organizacja kolei żelaznej. — Poczta w poczcie.—Urządzenie poczt obywatelskich. — Komunikowanie się członków organizacji w Warszawie. — Urządzenie ekspedytury.—Antoni Rosmanith —Kurjerowie i kurjerki.—Roman Żuliński na propozycję Traugutta obejmuje zwierzchnictwo nad ekspedyturą.— Urządzenie komunikowania się osób warszawskiej organizacji natenczas.

(dokończenie *).

W końcu października 1863 r. został aresztowany Antoni Rosmanith i jego brat Franciszek, przyczem w pokoju pierwszego z nich znalezioną znaczną liczbę podziemnych pism. Aresztowanie to do pewnego stopnia zniweczyło regularność komunikacij, które zresztą natenczas nie przedstawiały szczególnego systemu i konieczności, ponieważ wskutku zmiany składu członków rządu narodowego, panowało w nim najzupełniejsze zamięszanie. Pomocnik Rosmanitha, Roman Frankowski, chwilowo usunął się od swych tajnych obowiązków. Lecz w szeregach warszawskiej organizacji była jeszcze osoba która nabyła wprawy do urządzania tej gałęzi tajnego mechanizmu; mówimy o Romanie Żulińskim, który zaraz po aresztowaniu braci Rosmanithów, ujął w swe ręce komunikację osób miejskiej organizacji i starał się skupić jej działania. Dla niego nastała zupełna możliwość urzeczywistnienia wypracowanego przez niego projektu. Życzeniom Żulińskiego pomógł Romuald Traugutt, który zawładnąwszy w d. 10 października wyższy zarząd organizacji, przystąpił zaraz z energją do uformowania zamilkłego rządu narodowego. W pierwszych dniach Traugutt zbliżył się z Żulińskim i ostatni przyjął na siebie obowiązki naczelnika ekspedytury, przytem urzędowi temu nadane były prawa dyrektorów departamentów innych wydziałów, z poddaniem go pod zwierzchnictwo jak poprzednio członka rządu zawiadującego sprawami wewnętrznemi, którym natenczas był budowniczy m. Warszawy, Rafał Krajewski. Wkrótce ekspedytura ogłosiła dekret o urządzeniu poczt narodowych, który przytoczymy dalej; teraz zaś przedstawimy sposób komunikowania się członków warszawskiej organizacji pomiędzy sobą, urządzenie kolei żelaznej i poczty.

Zarząd ekspedytury został powiększony i do składu jego wyznaczeni zostali, sekretarz, dwóch referentów i urzędnik do szczególnych poruczeń. Prace miały odbywać się w naumyślnie na to najętem, prawie pustem a dosyć obszernem mieszkaniu, w domu Jasińskich przy ulicy Długiej. Żeby przez zbieranie się nie ściągać na siebie podejrzenia, urzędnicy ekspedytury przychodzili do mieszkania o różnej porze, przyczem każdy zajmował się wyznaczoną mu robotę.

Doświadczenie Romana Frankowskiego skłoniło Żulińskiego do zbliżenia się z nim i ten ostatni zdołał namówić Frankowskiego, w końcu października do przyjęcia obowiązków jego pomocnika. Robota odbywała się w następujący sposób: Żuliński i kilka kobiet, a również naczelnik prasy, Józef Wagner dostarczali do ekspedytury korespondencje i gazety dla wyprawienia za granicę i rozesłania po kraju. Frankowski dowiadywał się w właściwych miejscach o czasie, kiedy możliwe jest wyprawienie i na jaki trakt, i w osobnej książce znajdującej się w ekspedyturze, zapisywał gdzie należy przysposobić do wyprawienia korespondencje. Referenci: Edward Trzebiecki i Kazimierz Gangusz, stosownie do tej notatki zapakowywali wszystko mające być wyprawione, i zapieczętowawszy robili na kopertach pewne umówione znaki. Następnie znajdujący się w ekspedyturze aplikant komisji skarbu, August Kreński, przy pomocy kobiet i mężczyzn, roznosił to wszystko do miejskich kantorów pocztowych, na kolej żelazną lub na pocztę, a czasem oddawał przybywającym lub naumyślnie wysyłanym kurjerkom, wyszukaniem których zajmowała się ekspedytura.

Z kantorow tamtoczesnych, znane nam są tylko dwa: w aptece Muklanowicza i przy końcu istnienia rządu Traugutta, na Kapitulnej ulicy w sklepie piernikarza Wróblewskiego, którego młoda, piękna córka osobiście przyjmowała i rozdawała przynoszoną korespondencję.

W końcu 1863, lub w początku 1864 r. ekspedytura, z powodu odbywanych rewizij w blizkości domu Jasińskich, była przeniesiona pierwotnie na Nowolipki, gdzie mieściła się w domu naprzeciwko gimnazjum, a potem przeszła do mieszkania siostr Guzowskich, panien w domu na rogu ulic Wielkiej i Siennej. Osoby urzędujące w ekspedyturze, pobierały miesięczną płacę ale jaką, nie jesteśmy w stanie powiedzieć. Trzy wyżej wzmiankowane, dość podstarzałe siostry Guzowskie, były jednemi z głównych roznosicielek po Warszawie korespondencji. Ekspedytura płaciła za ich mieszkanie i oprócz tego udzielała im wynagrodzenie za ich trudy. W sukniach panien Guzowskich, jak się okazało przy rewizji, kieszenie były nadzwyczajnych rozmiarów, co pozwala wnosić, iż bardzo wiele miały do roznoszenia.

Członkowie wyższej organizacji na narady schodzili się u Traugutta, mieszkającego na Smolnej ulicy w mieszkaniu Heleny Kirkorowej, która porzuciwszy swego męża w Wilnie, cała oddała się do rozporządzenia rewolucjonistom. Tu dyrektorowie zamieniali papiery pomiędzy sobą. Organizacja miejska i policja komunikowały się z sobą na zebraniach miejskich u naczelnika miasta, naczelników oddziałów i policji,

*) Patrz *Dzien. Warsz.* Nr. 169, 171 i 173.

przy czem pierwszy i ostatni mieli bezpośrednie stosunki z Trauguttem.

W organizacji kolei żelaznej w początku 1864 r. poczyniono zostały ważne zmiany. Traugutt chciał ująć wszystkie jej działania w system i urządzić nad niemi stałą kontrolę. W tym celu ustanowiony został osobny komitet komunikacji, do składu którego wchodziło trzech urzędników zarządu kolei żelaznej, i ze strony rządu wyznaczony komisarz komunikacji. Obowiązkiem tego ostatniego było: otrzymywanie papierów od członków rządu lub z ekspedytury i oddawanie ich komitetowi, który za pomocą swej organizacji, rozsyłał je do właściwych miejsc. Przywożone do Warszawy korespondencje, członkowie organizacji oddawali komitetowi, który znów oddawał je komisarzowi komunikacji, a ten ostatni odsyłał je, stosownie do ich wagi, sekretarzowi stanu lub do ekspedytury dla wyprawienia gdzie należy.

Komisarzowi komunikacji, którym do samego końca rządu Traugutta, był urzędnik administracji tabacznej, Jeziorański, podlegała i tajna organizacja, istniejąca w rządowych pocztach.

Działania tych dwóch gałęzi buntowniczej organizacji, były prawie nieuchwycalne dla naszego rządu. Bardzo często, przy najsurowszej rewizji pociągów kolei żelaznej, unikały baczenia papiery zaszyte gdzie w poduszce powozu, schowane w tenderze lub lokomotywie, lub w ubraniu kogo z jadących pociągiem. Szczególne utrudnienie w rewizji przedstawiały pociągi towarowe. Zaś wymysły podżegaczy nie miały granic. Tak naprzykład, sztućce i inną broń wprowadzali do kraju w kasach ogniotrwałych, umieszczając takową pomiędzy ścianami szaf. Zdarzyło nam się widzieć szafę, starannie zrewidowaną przez nasze władzę na jednej ze stacji kolei żelaznych, a następnie wydobyto z niej dwadzieścia pięć sztućców.

Teraz spójrzmy, w jaki sposób przy Traugucie była urządzona poczta obywatelska, dla komunikacji wewnątrz kraju.

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 4 sierpnia.

W Anglji tranzakcje zbożowe bardzo spokojne, tak na targach prowincjonalnych, jako też na placach portowych. W Londynie w pierwszych dniach, ceny z. tygodnia zaledwo się utrzymały, a lubo od środy pokup był nieco bardziej ożywiony i ceny się ustalały, to przecież podwyższenia nie notowano. W Liwerpoolu i Manchesterze przy bardzo małym pokupie, ceny wprawdzie cokolwiek się podniosły, lecz tak mało zawarto interesów, że podwyższenie to na inne targi nie wpłynęło. Jęczmień 6 pensów droższy. Owies bez zmiany. Za 8 do 10 dni rozpoczną się w Anglji żniwa, a jeśli pogoda będzie pomyślną, to liczą powszechnie na zbiory obfitsze jak w roku zeszłym.

Na targach francuzkich, z powodu zajęć żniwowych, dowozy są małe i ceny pszenicy miały tendencję do wzmocnienia się, a na niektórych placach, ziarno wyborowe płacono o 25 do 30 cent. na hektolitrze drożej. We Francji południowej, żniwa pszenicy za skończone uważać można i w wielu okolicach zbiory są podobno o $^1/_3$ mniejsze jak w roku zeszłym. Ceny żyta jeszcze się nie ustaliły. Z owsem nieco słabiej. Rzepak żądany i droższy.

Na naszej giełdzie przez większą część tygodnia pokup pszenicy był bardzo słaby, gdyż ziarna wyborowego mało wystawiono, a podrzędnego nie szukano. Ceny chwiały się i słabły, i dopiero w piątek przy bardziej ożywionym pokupie nieco się wzmocniły. W ciągu tygodnia sprzedano nie wielką partję pszenicy po cenach dotąd niewiadomych. Żyto znajduje chętnych kupców, przyczem ceny bez zmiany się utrzymują. Rzepak podniósł się w przeciągu tygodnia o złp. 2 gr. 20 do złp. 4 na korcu warszawskim.

W przeciągu ubiegłego tygodnia sprzedano: Pszenicy 24,300 korcy i płacono 256 funt., delikatną i jasnoszklistą złp. 58 gr. 28 do złp. 59 gr. 11; 250 funt. złp. 58 gr. 2; 249 funt. delikatnie jasną i białą złp. 53 gr. 28 do złp. 54 gr. 14; 243 funt. jasną złp. 52 gr. 12 do złp. 53 gr. 5; 245 do 247 funt. szklistą złp. 53 gr. 13; 245 funt. starą dobrze pstrą złp. 49 gr. 24 do złp. 50 gr. 6; 237 do 241 funt. jasno pstrą złp. 47 gr. 21 do złp. 49 gr. 8; 235 funt. pstrą złp. 44 gr. 18 do złp. 46 gr. 5; 234 funt. złp. 42 gr. 1 do 44 gr. 1; 231 funt. czerwoną złp. 37 gr. 26; 213 do 220 funt. ordynarną złp. 31 gr. 3 do złp. 35 gr. 24. Żyta 10,800 korcy po złp. 26 gr. 29 do złp. 33 gr. 6. Jęczmienia 270 korcy po złp. 24 gr. 27 do złp. 28 gr. 20. Owsa 270 korcy po złp. 17 gr. 19 do złp. 21 gr. 23. Grochu 540 korcy po złp. 31 gr. 3 do złp. 34 gr. 7. Rzepaku 9,450 korcy po złp. 41 gr. 15 do złp. 57 gr. 1. Rzepiu 6,750 korcy po złp. 42 kop. 22 do złp. 58 gr. 2. Siemienia lnianego 432 korcy po złp. 49 gr. 24 do złp. 56. Przybyło w tym tygodniu do Gdańska Wisłą: Pszenicy 7,722 korcy, żyta 2,943 korcy, jęczmienia 540 korcy, grochu 190 korcy, rzepiku 2,187, konopi 820 centnarów, owsa 864 korcy; belek sosnowych i okrągłaków 5,248, belek dębowych 1,882, szweli dębowych 5,220, bali i klepek 410 łasztów.

Kursa zamian: Londyn 6,22. Amsterdam 144 $^1/_2$. Hamburg 151 $^1/_8$. Warszawa 71 $^3/_4$.

Aleksander Makowski i Spółka.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 26 Lipca (7 Sierpnia).

* (Herbata w składzie p. Ruszkowskiego). Bawiący w Warszawie chińczycy Arr-Zang i Zam-Ang oświadczyli nam, że ani mandaryn w sklepie herbaty p. Ruszkowskiego w hotelu Saskim na prost skweru, ani mandarynka na szyldzie, nie są wcale podobni do rzeczywistych postaci niebieskiego państwa; co do herbaty jednak upewnili nas stanowczo, że biorąc takową ciągle ze sklepu p. Ruszkowskiego, znajdują ją zupełnie taką samą, jak w swoim kraju rodzinnym; że i smak i aromat w niczem nie ustępuje herbacie, jaką w Chinach pijali; co do ceny wszakże, z powodu trudności ewaluacji monety, wstrzymać się muszą z swem zdaniem. ✓.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-majorowie: *Czernicki* i *Feuchter* z linji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej; rzeczywisty radca stanu *Dekuciński* z Łochowa.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 425, wyjechało osób 291; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 564, wyjechało osób 125;— statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało 19;—przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 1329, w tej liczbie z zagranicy 24; wyjechało 1252, w tej liczbie za granicę 28.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 6 sierpnia 1866 roku a mianowicie pod adresem: Chaim Lejb w Białym-stoku, Szymon Atarszikow w Prosnookopsku przez Stawropol, Feliks Tymiński w Przyłutach, Josek Zarębow w Radolowie, Ernest Komosiński w Raboszewie, Walerja Paszyc przy ulicy Probostwo w domu Szafira pod Nr. 648, Mateusz Łukaszewski w Rudce przez Grodno.

* W dniu 6 sierpnia 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 40, żeńskiej 23; *Starozakonnych*: męzkiej 3, żeńskiej 2, razem 68; zaślubieni *Chrześcjanie*: Bestrader Teodor obyw. ziem., z Berger Izabelą; Marwege Karol mal. pok., z Deicke Matyldą; Lutonowicz Leon czel. cieś., z Ochniewską Franciszką; zmarli *Chrześcjanie*: Skrzyński Aleksander lat 41 b. urzędn.; Zieliński Wiktoryn lat 55 urzędn bibljot.; Zagórny Paweł lat 52 obyw.; Myszkowski Franciszek lat 44 mydl.; Ryfert Jan lat 51 szewc; Schade Julja lat 72; Chybowski Tomasz lat 86; Dzioba Katarzyna lat 27 wyrobn.; Koszewicz Tomasz lat 74 wyrobn.; Wroński Piotr lat 63 handl.; Żelechowska Julja lat 23 żona kraw.; Grzegorzewska Julja lat 17; Brylewski Jan lat 33 wyrobn.; Grądzka Małgorzata lat 28 wyrobn.; Kopijewska Marjanna lat 37 żona służ.; Trębicka Marja lat 46; Markuszewski Tomasz rok 1 syn piln.; Fuchs Zofia rok 1 cór. wyrobn.; Peć Marceli mies. 3 syn wyrobn.; Foltz Adam lat 3 syn wyrobn.; Rudnicka Józefa mies. 7 cór. wyrobn.; Lewandowska Felicjanna lat 5 mies. 6 cór. wyrobn.; Zydok Jan Alojzy lat 6 mies. 6 syn obyw.; Paszkowski Leon lat 2; Lewicki Ludwik mies. 5; Hauser rok 1; Penza Marjanna lat 4; Elsner Teodor rok 1; Konecki Feliks lat 4; Małkowski Jan rok 1; Warszawski Teodor lat 2; Wesołowski Józef lat 5 syn wyrobn.; Brylska Antonina lat 3 mies. 6 cór. obyw.; Skurska Antonina lat 2 cór. kraw.; Grądzki Michał rok 1 mies. 6 syn wyrobn.; Anaczkowski Andrzej dni 5 syn szyp.; Boboli Antoni lat 2; Centaus Anna dni 8; Oraczewski Michał rok 1; Wigant Anna rok 1 cór. szew.; dziecię płci męzk. nież. urod.; *Starozakonni*: Nisensohn Lewek lat 34 handl.; Rozenthal Hinda lat 18; Linde Hersz rok 1 mies. 3; Perkowicz Sura mies. 9; Laudau bezim. dni 5; Kazimirska bezim. dni 4; dziecię płci męzk. nież. urodz.

Kalendarz.

We środę, 8 sierpnia, — śśw. Cyrjaka, Larga i Smaragda.—Słońce wsch. o godz. 4 mia. 32; zach. o godz. 7 min. 38.

We czwartek, 9 sierpnia,—św. Romana męcz.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 34; zach. o godz. 7 min. 36.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, Opera **Orfeusz w piekle**. (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Jutro*, Widowisko bezpłatne (Zacznie się o godz. 6-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI. —*Jutro*, **Sztuka przypodobania się On i ona**. (Zacznie się o godzinie 8-ej). — *Wczoraj*, dawano **Lektorka**; **Apetyt i zaloty**, było osób 400.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro* i *codziennie* **Wielkie Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agisskopji, (druga serja)**, w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga*.— Początek o godz. 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15. Dziś widzieć można będzie bezpłatnie *Azteków*.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie, Wielki Koncert B. Bilsego.—We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura do tragedji Egmont, Bethovena; Chór i marsz z op. Tanhauser, Wagnera; Arja z op. Don Juan, Mozarta (solo na puzonie); „Wezwanie do tańca, Webera; Uwertura z op. Oberon, Webera. — II. Symfonja-Eroica, Bethovena: a) Allegro con brio, b) Adagio marcia funebre, c) Scherzo, d) Finale. — III. „Die Fingals-Hohle", uwertura koncertowa Mendelsohna-Bartholdy; Scherzo ze Snu letniej nocy, Mendelsohna-Bartholdy; Moment musicale, Schuberta; Marsz zwycięzki Karola Fryderyka, Bilsego. — (Zacznie się o godzinie 6-ej;—cena wejścia kop. 30).

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie**. Po raz 15-ty, **Hrabia Alziaga**, czyli zjawienie się duchów. — Przedtem gimnastyczne i akrobatyczne produkcje; oraz żywe obrazy. —Początek o godz. 7 $^1/_2$.


AZTEKI w hotelu Europejskim; codziennie od godziny 11-ej rano do 6-ej wieczorem.—Cena biletu kop. 25.


ELDORADO. — Przedstawienie **Spiewaków paryzkich**.—Zacznie się o godz. 6 $^1/_2$— Cena wejścia kop. 20.

ORPHAEUM (ulica Miodowa w domu Lessera).—Codziennie, sztuki magiczne i zjawienie się duchów w ruinach klasztoru de Castro. — Miejsce numerowane kop. 30;—wejście do ogrodu kop. 20.– Zacznie się o godzinie 6 $^1/_2$.

Ceny targowe

dnia (25 lipca) 6 sierpnia 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od		— do	
	ruble srebrne	i kopiejki		
Pszenica Waga 230—240 f.	5	40	8	—
Żyto „ 215 —230 f.	3	90	4	35
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	2	70	2	85
Groch polny	5	70	6	75
Kartofle.	1	65	1	80

Pud siana od k. 27 $^1/_2$ — 33 $^2/_3$. Pud słomy od k. — —25;

Dowozy: Pszenicy 250; Żyta 400; Jęczmienia —; Owsa 600 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 12 $^1/_2$ do rs. 3 k. 37 $^3/_4$.

Garniec „ od rsr. 1 kop. 2 do rsr. 1 kop. 7.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 1,387.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

(25 lipca) 6 sierpnia.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach.	743 3	742.7
Termometr Reaum.	+ 10°6	+ 14°9
Stan nieba.	na pół pog.	na pół pog.

Największe ciepło + 15.°4 R. Najmniejsze ciepło + 9°2 R.
Z rana d. (26 lipca) 7 sierpnia + 9.°4 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 2.

Dnia 23 (4) i 24 (5) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 87, wyzdrowiało 73, umarło 4, pozostało 1561 (mężczyzn 673, kobiet 888); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 175, kobiet 177.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1866 r.

z BERLINA.	żądają	płacą
6-ta Pożyczka Rosyjska.		65 $^1/_2$
Obligacje Skarbwe 4% „		64
Listy Zastawne 4%		61 $^3/_4$
Bilety Banku Rosyjskiego		73 $^3/_4$
Weksle na Warszawę		73 $^1/_2$
„ Petersburg 3 tygodn		81 $^3/_4$
„ „ 3 miesięczny		80 $^3/_4$
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		77 $^1/_2$
Koleje Rosyjskie		77 $^3/_8$
Akcye Terespolska.		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		60 $^1/_4$
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em.		83 $^3/_4$
„ „ „ 2 em.		81 $^1/_4$
Żyto na targu		49
„ „ dostawę wiosenną		46 $^1/_2$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 4783*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci:

Marcelego Rappard, właściciela dóbr Łubnice oraz dóbr Jeziorko, w Okręgu Wieluńskim położonych.

Otworzył się spadek, do regulacji którego, wyznaczam termin ostateczny, na dzień 7 (19) Lutego 1866 r. w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej.

Kalisz dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) 1866 r.
Radca Dworu J. Ziemięcki.

(N. D. *2666*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomoskiej w Kielcach.*

Po zejściu w dniu 13 Sierpnia 1865 r. Fryderyki z Wagnerów Sadowskiej wierzycielki rsr. 75 w dziale IV pod Nr 9 na dobrach Wąsów z Okręgu Proszowskiego zapisanej, otworzył się spadek do uregulowania którego termin na dzień 1 (13) Listopada r. b. pod prekluzją wyznaczam.

Kielce d. 16 (28) Kwietnia 1866 r.
Gidlewski.

(N. D. *2665*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Zawiadamia, iż z nastąpioną śmiercią:

1. W dniu 27 Sierpnia 1863 r. Piotra Hrabi Potulickiego, wierzyciela sumy złp. 82,129 gr. 20 czyli rs. 12,319 kop. 45, na dobrach Rogów w Okręgu Szkalbmierskim położonych, w dziale IV pod Nr. 32 lit. *d.* wykazu hypotecznego zabezpieczonej.

2. W dniu 31 Grudnia 1860 roku Justyny z Sucheckich Chwalibogowej, właścicielki ostrzeżenia praw ewikcyjnych, na sumie rsr. 6,856 kop. 28 na dobrach Blanowice w Okręgu Pilickim położonych, w dziale IV pod Nr. 22 wykazu hypotecznego zabezpieczonej, subintabulowanego, otworzyły się spadki, do uregulowania których termin ostateczny na dzień 2 (14) Listopada 1866 r. w kancelarji swej wyznacza.

Kielce d. 15 (27) Kwietnia 1866 r.
Stanisław Makowski.

(*N. D. 2638*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Częstochowskiego.*

Po nastąpionej śmierci Marcina Stalskiego właściciela hypotecznego nieruchomości w Częstochowie pod Nr. pol 219 a Nr. rep. hyp. 58 położonej. toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin prekluzyjny na dzień 26 Października (7 Listopada) 1866 r. wyznaczam.

Częstochowa d. 18 (30) Kwietnia 1866 r.
Brochocki.

(*N. D. 2667*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Wartskiego.*

Po I-o Boruchu Szwartzman współwłaścicielu nieruchomości w mieście Dobry pod Nr. 159. 2-o Karolinie Rączkowskiej współwłaścicielce domu drewnianego pod Nr. 208. wiatraka, i innych nieruchomości w teritorjum miasta Warty położonych, toczy się postępowanie spadkowe do regulacji którego termin na d. 17 (29) Października 1866 r. oznaczam.

w Warcie d. 12 (24) Kwietnia 1866 r.
L. Henrych.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

(*N. D. 4734*). *Trybunał Cywilny Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

W skutek żądania nowej regulacji placu, w Lublinie, pod Nr. policyjnym 794 położonego, prawem emfiteutycznem, oraz domu i innych zabudowań na tymże placu wzniesionych, prawem własności do Stanisława i Franciszki małżonków Paździerskich należeć mających, termin do tejże regulacji hypoteki na dzień 1 (13) Listopada r. b. przeznacza, i wzywa interesentów prawo do tych nieruchomości mieć mogących, aby się w dniu tym przed Pisarzem Ziemiańskim stawili i prawa swe udowodnili.

Lublin d. 18 (30) Lipca 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Michelis.

(N. D. *4580*). *Sąd Pokoju Okręgu Mławskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki.

a) Domu w mieście Szreńsku pod Nr. 58 przy ulicy Koński Rynek dawniej a teraz pod Nr. 65 przy ulicy Płockiej wraz z kawałkiem łąki położonego, niegdyś do Jana Cendrowskiego obecnie do Berka Goldsztein należącego.

b) Połowy domu drewnianego z takiemiż zabudowaniami i placem Nr. 180 poprzednio a dziś 231 oznaczonego w mieście Sierpcu w posiadaniu Lewka Blachmana będącego.

c) Części na wsi Wąsoszu Wielkim Marcychowizna i Błogocowizna zwanej z polami, łąkami i budowlą tudzież dwóch działów z tejże części z takiemiż przynależytościami do własności Jakóba Tańskiego doszłych.

d) połowy placu na którym była dawniej stodoła, połowy ogrodu, połowy trzech włók gruntu we trzy pola i połowy działu gruntu pod Gorzewo w teritorjum miasta Sierpca znajdujących się całą własność nieruchomości Nr. 180 i 231 powyżej wyrażonych dawniej stanowiących, w posiadaniu na teraz Piotra Kęsickiego zostających, wszystkich w Okręgu i Powiecie Mławskim położonych.

Zawiadamia interesentów iż termin do takowej na dzień 22 Października (3 Listopada) 1866 r. w Sądzie tutejszym, godzinę 10 z rana wyznaczony został.

Wzywa ich przeto aby w dniu tym z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi pod prekluzją z art. 154 prawa o hypotekach z roku 1818 stawili się.

Ogłoszenie decyzji jaka nastąpi dopełnione będzie w dniu 24 Października (5 Listopada) t. r. i do wysłuchania takowej interes mający zgłosić się winni.

Mława d. 1 (13) Lipca 1866 r.
Podsędek,
Asesor Kolegjalny Sieradzki.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 4553*) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem z d. 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. wystawioną zostaje na sprzedaż w drodze publicznej licytacji odbywać się mającej w d. 11 (23) Sierpnia r. b. od godzi. 12-ej w południe, w sali posiedzeń Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, nieruchomość w Warszawie, oznaczona policyjnym Nr. 2569 położona przy ulicy Rybaki, poprzednio należąca do etatowego klasztoru Panien Sakramentek Warszawskich, a z mocy Najwyższego Ukazu z dnia 27 Października (8 Listopada) 1864 r. o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskiem, przeszła w zawiadywanie Skarbu

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od sumy rs 8,704.

Wolno jednak niestawającym pretendentom, składać opieczętowane deklaracje od godziny 12-ej w południe w dniu powyżej do licytcaji oznaczonym na ręce Dyrektora kancelarji Komisji Skarbu, które to deklaracje będą rozpieczętowane zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Deklaracje powinny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 75 podług poniższego wzoru, bez skrobań i przekreśleń; imie i nazwisko składającego, powinno być własnoręcznie przez niego podpisane i wskazane miejsce jego zamieszkania, a suma jaką ofiaruje za nieruchomość wystawioną na sprzedaż, powinna być wypisana liczbami i literami.

Deklaracje napisane bez zastosowania się do podanego wzoru, uważane będą za nieważne.

Każdy ubiegający się o kupno, obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacji złożyć, lub do podanej deklaracji dołączyć, dowód na wniesione do kasy głównej Królestwa lub do kasy gubernialnej Warszawskiej, albo do Banku Polskiego vadium w ilości rs. 870 wyraźnie rubli srebrem ośmset siedmdziesiąt wyrównywające $1/_{10}$ części sumy na cenę do licytacji wyznaczonej.

Vadium to złożone być może w gotowiźnie w listach likwidacyjnych lub innych papierach publicznych Cesarstwa lub Królestwa, albo też w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości.

Przy papierach procentowych powinny się znajdować właściwe kupony bieżące.

Utrzymującemu się na licytacji przy kupnie powyższej nieruchomości, zapłata postąpionej za nią sumy, rozłożoną będzie w następujący sposób:

a) $1/_3$ część szacunku do licytacji oznaczonego to jest sumę rs. 2,901 k. $33^1/_2$, a dla zaokrąglenia rachunku, sumę rs. 2,902 wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące dziewięćset dwa nabywca najdalej w przeciągu dni 30-tu od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, wniesie do kasy głównej Królestwa, gotowizną lub listami likwidacyjnemi, albo innemi papierami publicznemi z należącemi do nich bieżącemi kuponami, licząc ich wartość podług kursu giełdy Warszawskiej, jaki będzie w dniu złożenia tych papierów przez nabywcę.

b) Pozostałe zaś $2/_3$ części, sumy do licytacji oznaczonej, wraz z przewyżką postąpioną na licytacji, obowiązany będzie nabywca przy uregulowaniu na jego imię hypoteki nieruchomości, zabezpieczyc w dziale IV, wykazu hypotecznego w pierwszem miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami i od długu tego opłacać do kasy Skarbowej 5% tytułem procentu oraz 2% na umorzenie kapitału, w dwóch równych półrocznych ratach w miesiącach Czerwcu i Grudniu z góry każdego roku, aż do zupełnego spłacenia tego długu.

Nabywca obejmie tę nieruchomość od d. 19 Września (1 Października) 1866 r. i od tej daty wszelkie z niej dochody będą do niego należeć jako też od tej daty ponosić będzie wszelkie podatki Skarbowe i miejskie. oraz ciężary do niej przywiązane.

Od daty zaś licytacji, wszelkie korzyści i straty w jakimkolwiekbądź względzie i jakiejbądź przyczyny w nieruchomości sprzedającej się wyniknąć mogące, przechodzą na risico nabywcy.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości, przejrzane być mogą każdodziennie, oprócz świąt, w godzinach służbowych w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w wydziale dóbr i lasów rządowych, o stanie zaś tejże nieruchomości każdy przekonać się może na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu o wystawieniu na sprzedaż przez licytację w d. 11 (23) Sierpnia 1866 r. nieruchomości w Warszawie, Nr. Policyjnym 2569 oznaczonej, przy ulicy Rybaki położonej, poprzednio należącej do etatowego klasztoru Panien Sakramentek Warszawskich, składam niniejszą deklarację, że za tęż nieruchomość postępuję rub. sr. (wypisać liczbami) wyraźnie, (wypisać sumę literami) poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Skarb przepisanym.

Kwit kasy (wypisać nazwanie kasy) na złożone vadium w kwocie rs. (wypisać liczbą i literami) załączam.

(Tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko).
Pisałem dnia (wypisać dzień miesiąc i rok).
Mieszkam (wskazać miejsce zamieszkania).

Warszawa, dnia 5 (17) Lipca 1866 roku.
Z upoważ. Dyrektora Głównego,
Rzeczywisty Radca Stanu,
Dąbrowski.
Dyrektor Kancelarji, Rogalewicz.
2) Naczelnik Sekcji, Sławiński.

(N. D. *4758*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 16 (28) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1866 t. j. od d. 19 Sierpnia (Września) do d. 19 Października (1 Listopada) r. b. około 14,500 stóp kwadr. rosyjskich fliz granitowych szlązkich na chodniki miejskie urządzić się mające na ulicach nowo przeprowadzać się mających przez grunta po Misjonarskie od ceny kop. 56,7 za stopę kwadr. ros. wyraźnie kopiejek pięćdziesiąt sześć i siedm dziesiątych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej namieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny w warunkach zamieszczonej, a do niniejszej licytacji podane.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadium w ilości rs. 850 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych

Warszawa d. 19 (31) Lipca 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
(1) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się (wypisać z ogłoszenia) i odstępuję od takowej ceny . . . . . . procentow NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 850 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia . . . miesiąca . . . . . roku.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. *4757*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 15 (27) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na wydzierżawienie pięciu części placów pod Nr. 1582^E_1 w Warszawie przy drodze Jerozolimskiej i ulicy Składowej położonych, na przeciąg lat dwóch każdego oddzielnie placu od cen obniżonych o 25% a mianowicie:

1. Część placu na planie sytuacyjnym literami: E, F, G, J, K. oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 12,856 stóp kwadratowych rosyjskich czyli łokci kwadr. polskich 3600, od rs. 303 k. 75 wyraźnie rubli srebrem trzysta trzy kopiejek siedmdziesiąt pię rocznie.

2. Części placu na planie sytuacyjnym literami: B, D, E, F, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 6783,53 stóp kwadr. rosyjskich czyli łokci kwadrat. polskich 1925 od rs. 162 kop. $42^3/_8$ wyraźnie rubli srebrem sto sześćdziesiąt dwa kopiejek czterdzieści dwa trzy ósme rocznie.

3. Części placu na planie literami: A, B, G, H, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 10,312,23 stóp kwadr. rosyjskich czyli łokci kwadr. polskich $2887^1/_2$, od rs. 243 kop. $63^3/_8$ wyraźnie rubli srebrem dwieście czterdzieści trzy kopiejek sześćdziesiąt trzy i trzy ósme.

4. Części placu na planie sytuacyjnym literami A, B, C, D, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 9477,43 stóp kwadr. rosyjskich czyli łokci kwadr. pols. 2653,75 wraz z znajdującemi się na niej zabudowaniami od rs. 298 k. $55^1/_4$ wyraźniej rubli srebrem dwieście dziewięćdziesiąt ośm kopiejek pięćdziesiąt pięć i jedna czwarta rocznie.

5. Części placu na planie sytuacyjnym literami: C, D, E, F, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi: 6031,09 stóp kwadratowych rosyjskich czyli łokci kwadratowych polskich 1688,75 wraz z znajdującemi się na nim zabudowaniami od rs. 142 kop. $49^1/_4$, wyraźniej rubli srebrem sto czterdzieści dwa kopiejek czterdzieści dziewięć i jedna czwarta rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą wysokość zaofiarowanej sumy dzierżawnej rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości:

do placu ad	1	rub. sreb.	30.
„	2	„	16.
„	3	„	24.
„	4	„	29.
„	5	„	14.

i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
(1) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dzierżawy części placu pod Nr. 1582^E_1 w Warszawie przy drodze Jerozolimskiej i ulicy Składowej położonego przez przeciąg lat dwóch licząc termin od dnia zatwierdzenia protokułu licytacyjnego (wypisać z ogłoszenia dokładnie który mianowicie plac ma zamiar wziąść w dzierżawę) ofiarując za jednoroczną dzierżawę rs, NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, vadium w ilości rs. NN. i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. *4294*). *Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w Kancelarji Zakładu Rządowego Stali w Serocku w Powiecie i Gubernji Lubelskiej położonego odbędzie się w d. 4 (16) Sierpnia b. r. licytacja na sprzedaż zajętych P. Czarnockiemu na rzecz należności Skarbowych różnych wyrobów machin, narzędzi ślusarskich, kowalskich, tokarskich, stolarskich i t. p. w następujący sposób: o godzinie 10 przed południem, głośna na przedmioty pojedynczo niżej od kwoty rs 150 oszacowane, za gotowe zaraz mające się płacić pieniądze, o godzinie zaś 2-ej tegoż samego dnia, na przedmioty wyższą nad rs. 150 wartość mające, za deklaracjami opieczętowanemi in plus, pod warunkiem złożenia wprzód vadium wyrównywającego $1/_{10}$ części wartości każdego licytować się mającego przedmiotu. Nieutrzymującemu się na licytacji, vadium bezzwłocznie zwrócone zostanie.

Wzór do deklaracji na papierze stemplowym ceny kop. 30 podać się mającej jest następujący:

„W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa

z dnia 6 (18) Lipca b. r Nr. 3426, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się zakupić w Rządowym Zakładzie Stali w Serocku (tu wymienić przedmiot z oddzielnego wykazu) za sumę rs. wyraźnie (wypisać literami) poddając się wszystkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Świadectwo Kasy na złożone vadium załączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. Najbliżej stacji pocztowej N położone, (a jeżeli w Warszawie, to wymienić Nr domu.

Pisałem w N. dnia . . miesiąca . . . 1866 r.
(podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Inne warunki i spis przedmiotów na sprzedaż wystawionych, mogą być przejrzane w godzinach biurowych z wyjątkiem dni świątecznych, w biurze Wydziału Górnictwa i w Kancelarji Zakładu w Serocku.

Warszawa dnia 6 (18) Lipca 1866 r.
p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Kancelarji Reklewski.
(3) Naczelnik Sekcji, Kozarski.

(N. D. 45(8) *Naczelnik Powiatu Włocławsaiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 16 (28) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w biurze mojem sekretna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracja na trzechletnie poczynają od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 roku wydzierżawienie dochodu Kasy Ekonomicznej miasta Włocławka z lądowego od statków wodnych przy lewym brzegu Wisły w obrębie gruntów tegoż miasta zatrzymujących się poczynając od sumy rs. 1095 dotychczasowo zrzeczonej dzierżawy rocznie opłacanej.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest nadesłać franco lub złożyć w terminie i miejscu wyżej oznaczonym deklaracją, na stemplu ceny kop. 15 napisaną, wyraźnie czysto, bez żadnych skrobań i poprawek, do której dołączonym być ma kwit którejkolwiek Kasy skarbowej lub ekonomicznej na złożone w jej depozycie vadium rs. 109 kop. 50 oraz świadectwo miejscowej władzy policyjnej co do miejsca zamieszkania zamożności i konduity licytanta, oraz że jest pełnoletnim do działania.

Deklaracje napisane nie podług dołączającego się tu wzoru i po terminie licytacyjnym złożone wcale przyjętemi nie będą.

Warunki przedlicytacyjne przejrzanemi być mogą w biurze tutejszym w dniach i godzinach służbowych.

Włocławek d. 11 (23) Lipca 1866 r.
Asesor Kolegjalny, Węgleński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 11 (23) Lipca r. b. Nr. 14694 podaję niniejszą deklaraję którą obowiazuję się wziąść w dzierżawę dochód Kasy Ekonomicznej miasta Włocławka z lądowego na lat trzy to jest 1867/9 z którego to dochodu opłacać będę rocznej dzierżawy rs. N (tu wypisać wyraźnie liczbą i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym a mnie dobrze znanym.

Kwit Kasy N na złożone w jej depozycie vadium rs. 109 kop 50 dołączam, który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o zwrot onego pocztą N na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N dnia N mca N 1866 r.
(tu podpis wyraźny).

(N .D. *4746*). *Urząd Leśny Klonowo.*

Z powodu niedojścia do skutku licytacji na dzień dzisiejszy ogłoszonej, podaje do wiadomości publicznej, że w drugim terminie to jest dnia 9 (21) Sierpnia r. b. od godziny 11 z rana w Kancelarji Urzędu Leśnego Klonowo we wsi Brąszewicach Gminie Godynice, Powiecie Sieradzkim, Gubernji Warszawskiej, odbywać się będzie głośna in minus licytacja na przedsiębierstwo wykopania:

A. Rowów osuszających z wysypaniem kopczyków z ziemi wyrzuconej w odległości od bruzdy i od siebie stóp rosyjskich 6 i niewyższych od średniej podstawy. głębokość stóp rosyjskich 3, szerokości górnej stóp 6, dolnej stóp 3 pojedynczo w Obrębach.

1. Podawacz długosci sażeni 285.
2. Grabosław długości sażeni 363.
3. Błota długości sażeni 573.
4. Smok długości sażeni 700.

Razem długości sażeni 1,921.

B. Rowów ochronno osuszających z wysypaniem wałów od strony lasów takich samych wymiarów jak rowy w obrotnym stosunku co do szerokości, głębokości stóp rosyjskich 1, szerokości górnej stóp 7, dolnej stóp 2, przy Obrębach:

1. Podawacz długości sażeni 1555.
2. Grabosław długości sażeni 1348.
3. Błota długości sażeni 5304.
4. Leliwa długości sażeni 1959.

Razem długości sażeni 5304

czyli w ogóle rowów osuszających i ochronno osuszających długości sażeni 7225 licząc od wykopania sażenia po kop. 15 od której to sumy licytacja rozpoczynać się będzie.

Mający zamiar licytowania zechcą przybyć na miejsce i czas naznaczony zaopatrzeni w gotowiznie na vadium wyrównywającą $^1/_{10}$ część sumy do licytacji ustanowionej która nieutrzymującemu się zaraz powróconą będzie.

Szczegółowe warunki do licytacji są do przejrzenia w Urzędzie Leśnym Klonowo każdego dnia z wyjątkiem świąt od godziny 8 rano do 4 z południa.

Brąszewice d. 20 Lipca (1 Sierpnia) 1866 r.
Nadleśniczy, Wojczyński
Podleśniczy biórowy, J. Knakę.

N. D. *4750*). *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) Sierpnia r. b. we czwartek od godziny 9 z rana, w rynku miasta Garwolina w Powiecie Łukowskim, przed podpisanym Sekwestratorem delegowanym, odbywać się będzie głośna in plus publiczna licytacja, na sprzedaż inwentarzy w dobrach Górki zajętych, własnością W-go Korffa będących, to jest: 30 krów dojnych i 4 źrebiąt dwuletnich a to od sumy rsr. 15 za każdą sztukę, mający więc chęć nabycia tychże inwentarzy, zechcą się zgłosić w terminie powyżej oznaczonym, do miasta Garwolina, które za gotowe pieniądze nabyć mogą.

Garwolin d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1866 r.
W. Kożuchowski.

(*N. D. 4781*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Nipanicz podporucznika przy Sztabie Warszawskiego Wojennego Okręgu, w Warszawie pod Nr 413*a* zamiaszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,700 z procentem od dnia 1 Kwietnia 1866 r. i kosztów od Marcelego Żyznowskiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nr. 2428 położonej w dobrach Niedzwiada Okręgu Lubartowskim Gubernji Lubelskiej mieszkającego, a zamieszkanie prawne u Piotra Makulec w Warszawie pod Nr. 257 mieszkającego obrane mającego, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została,

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nr. 2428 na gruncie czynszowym z którego się opłaca czynszu rocznie rs. 4 oop 57 ½ w cyrkule policyjnym i adminis tradyjnym V i VI w Gminie Magistratu miasta Warszawy pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II położona prawem własności do egzekwowanego dłuznika Marcelego Żyznowskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 10,000 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany z frontu o 2ch zaś od podwórza o 3ch piętrach blachą kryty siedem kominów murowanych mający.
2. Oficyna piętrowa masiv murowana pod półdachem karpiówką krytym z piwnicami i suterynami murowanemi, i o jednym kominie murowanym
3. Przybudowanko murowane parterowe blachą kryte z kominem murowanym
4. Zabudowanie z drzewa pod półdachem deskami krytym sześć komórek mieszczące.
5. Zabudowanie z drzewa pod półdachem karpiówką krytym mieszczące wsobie stajnie i oborę.
6. Kloaka z drzewa deskami kryta.
7. Śmietnik z bali postawiony.
8. Podwórze w części brukowane
9. Studnia z pompą i wachadłem drewnianym deskami kryta.
10. Sztachety drewniane zielono malowane z takąż bramą i furtką.
11. Ogród w części warzywny, w części owocowy, zawierający w sobie 20 sztuk drzewek owocowych, i kilkadziesiąt krzewów agrestu porzeczek i innych w którym jest.
12. Altanka z łat gontami kryta z ławeczkami, oraz sztachetki z łat stanowiące oddzielny ogródek,

W nieruchomości tej jest 20 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajębia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I, złożone. przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone.

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 587 urzędującemu, na ręce Henryka Lipińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2 Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydz II w Warszawie pod Nr 549 urzędującemu na ręce Leona Cholewińskiego podpisarza tegoż Sądu

Obudwóm d. 4 (16) Lipca 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 6 (18) Lipca 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I-m w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godz. 10 z rana dnia 5 (17) Września 18 6 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Mieczysław Wyrzykowski Patron przy Trybunale tutejszym którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Warszawa dnia 18 (30) Lipca 1866 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa dnia 18 (30) Lipca 1866 r.
R. D. Zgórski.

(N. D. 4778)

Podaje do wiadomości, że w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną-Bramą zwanym, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jesionowe i machoniowe, jako to: stoły, fotele, krzesła. kanapy, biórko i t. p. przedmiota, tudzież w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 z rana, w folwarku Powiecie Okręgu Warszawskim, z mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie, dnia 9 (21) Lipca r b. Nr. 6677 wydanej, prawnie zajęte ruchomości machoniowe, to jest: kanapa, fotele, krzesła, stoły, lustra, tudzież młockarnia, krestencja i inwentarz żywy i martwy, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

(N. D. 4805). W dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) 18 6 r. o godzinie 9 z rana w domu pod Nr. 950 w Warszawie różne meble machoniowe, jesionowe porządki gospodarskie i tym podobne ruchomości w drodze egzekucji Sądowej zajęte, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Wichrowski, Komornik.

(N. D. 4782) W dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 rano na Serwerynowie, w dniu 28 (9) b. m. i r. o godzinie 10 rano, i o godzinie 4 z południa, w domu pod Nr. 419 na Grzybowie, i w dniu 29 (10) t. m. o godzinie 10 rano na Muranowie w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jako to: obrazy olejne, zegary, meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, naczynia kuchenne, i t p, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Czamański Komornik.

(N. D. 4776) W dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 z rana, w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej, w sklepie domu Nr. 460 syberyny, korty, sukna i meble, zaś o godzinie 12 w południe w Przedmieściu Pradze, na targu Koński zwanym, i w dniu 29 (10) t. m. i r. o godzinie 11 z rana na Grzybowie, meble, przez licytacją sprzedane zostaną.

Skierkowski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4635) „Ostrzegam każdego, iżby rewersu mego z podpisem moim w roku 1861, lub 1862, alboli też 1863, na rsr. 200, na imie Icka Kimmelmana wystawionego, a przez tegoż podobno Mośkowi Perkal odstąpionego, nie nabywał, gdyż rewers ten, przezemnie w drodze cywilnej został zaskarżony".

Piotrków dnia 31 Lipca 1866 roku.
(12167) Hersz-Lejb Blaumsztajn.

(N D. 4806) *Sprostowanie*

„W Nr. 172 pisma naszego, w ogłoszeniu spadkowem Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu, na str. 1,660 w szpalcie drugiej, wierszu pierwszym. zamiast Edwarda Wolskiego, być winno Edmunda Wolskiego i w wierszach 10 i 11 zamiast Woli Bierniecklej, być winno Woli Bierwieckiej, co się niniejszem prostuje."

(Dalszy ciąg ogłoszeń w Dodatku.)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury

DODATEK.

Z POWODU ŚWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK WARSZAWSKI JEDEN DZIEŃ NIE WYJDZIE.